

# STRUKTURA

w Kontr śmierci ná ostatnią dezolacyą Prześwíetnego Do-  
mu następuiącey przez odsiecz Herbownego Topora

OD

ŁASNIE WIELMOZNEGO IMCI PANA

# ALEXANDRA

NA CZYZOWIE ZAKLIKA

# CYZOWSKIEGO

# KASZTELANA POŁANIECKIEGO

Ná Fundamencie Cnot Chrześciańskich

w Niebieskiej Krainie

24360

# ZBUDOWANA

Z BIBLIOTEKI  
SYMONEA DE LUW  
SANDOMIERZANIN

Przy Pogrzebowym Akcie Kaznodziejskim stylem w Ko-  
ściele Sandomirskim OO. Reformátów

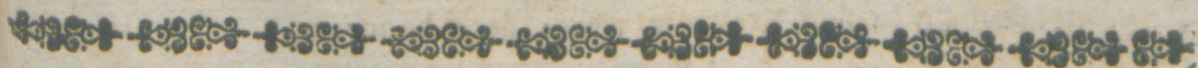
# ABRYSOWANA

Przez X. WIKTORA Prowincyi Małopolskiej Reforma-  
ta, Filozofii Lektora

Dniá 22. Czerwca Roku 1762.

Zá pozwolentem Starszych ná widok publiczny

# PODANA.



w S A N D O M I E R Z U.  
w Drukarni J. K. M. Societatis JESU. R. P. 1763.



N A  
HERBOWNE KLEYNOTY JASNE WIELMOZNYCH  
CZY ZOWSKICH  
Y  
MŁODZIANOWSKICH



I.

Jeszcze Topor od śmierci nie całe zespuły,  
Chociaż szczerb ma y z drzewca własnego wuzuty.  
Má Krzyż na drzewce ná szczerb żelazo z podkowy,  
Wszelka łatwość w náprawie Topora z Dąbrowy.

II.

Zepsola śmierć ná ziemi Dom zacny ZAKLIKOW,  
Zabrała z Toporami godnych robotnikow.  
To pewnie od roboty już Topor wakuie,  
By náymniej: w Niebie sobie Dom wieczny buduie.

III.

Trzy Krzyże y podkowę ma w sobie Dąbrowa,  
Dobrze w podróż bo z Krzyżem bierze się podkowa.  
Dla tego zaśwze sobie bitym biegnie torem,  
Nazad do swoich Krzyżow wraca się z honorem.

IV.

Nie rozum bydź bez piora własnego tę strzałę,  
By prątlizym biegła lotem bierze skrzydło całe.



2

JAŚNIE WIELMOZNEMU IMCI PANU  
STANISŁAWOWI  
MŁODZIANOWSKIEMU

Rożańskiemu, Mákowskiemu, &c. Staroście, Dobro-  
dzieiowi naszemu Osobliwzemu.



Apatrzywszy się ná Tragiczne y żałosne (lu-  
bo ná świecie nie nowe) w Prześwietnym  
Jaśnie Wielmożnych ZAKLIKOW CZY-  
ZOWSKICH Domie sceny, zważywszy iuż  
ostatnią tey Prześwietney Familij kłęskę,  
w ktorey à Condito nunquam scivit mutare fortuna vi-  
ces ale zawsze fluebant largis pretiosa sæcula rivis. Dozna-  
łem iáko teraz śmierć záwisła miscuit adverfa secundis y nie-  
zwyczajnie okropne wyprawila opery z rozkazu Jaśnie Wielmo-  
żnych Sukcessorow ieszcze z większym náteżeniem in ultima præ-  
clará rudera Domús wlepiłem oko y vigore tegoż rozkazu  
Páńskiego iuż z ostatnich fundamentow zruconego Prześwietnego  
Jaśnie Wielmożnych CZYZOWSKICH Domu strukturę Ka-  
znodzieyskim abryfowałem stylem, ktorey lichy y nieudolney pracy  
moiey, nierzetelnemu w wielu delineacyach abryfowi, niedosadnemu w  
przynależytych figurach rysunkowi, stymy, rzetelności y doskonałości

Juven-  
nalis.



przydaie zachodzący mnie Páński rozkaz Twoy Jásnie Wielmo-  
żny Imci Pánie Starosto Rozanski y Makowski, Woysk Koron-  
nych Znak Pancernego Chorąży y Dobrodzieju, ábym ten w  
wielu niedociągniony liniach ábrys Twemu Páńskiemu prezento-  
wał oku. Nieodmienna to albowiem rzetelności istota, nieochybna  
prawdy Reguła z codzienney nas ucząca praktyki że rzecz każ-  
da, gdyby naywysmienitszą sztuką naymisterniejszy wykonterfe-  
ktowana była sposobem, tajna iest w sztuce misterności y doskona-  
łości swoiey poki przed ludzkim ukryta okiem; w ten czas zaś  
szacunku stymy y ceny w doskonałościach nabiera swoich gdy pu-  
blicznemu pokaże się oku. Wszakże w ten czas bardziey świeci  
się y błyszczczy, y w swoim wydaie walorze złoto, kiedy ie ludzka wy-  
polerowawszy ręka ná publiczny wystawia widok Non tam ex  
exigentia Naturæ quàm ex communi acceptione &  
prudentum æstimatione, rebus valor & pretium tribu-  
itur. Wten czas przeżroczyście krzyżtały czyste zwierciadła  
wydaią się, kiedy oko ludzkie w nich żadney makuły, naymniey-  
szej niezobaczy skazy. Nieważył ia bym się z nikczemną y nie-  
udolną pracą moią, Jásnie Wielmożny Starosto Dobrodzieju przed  
Páńskim Twoim prezentować okiem, ile nie pewny będąc czy oko  
Páńskie w pracy moiey skazy y makuły nie doyrzy iákiey, y o-  
wszem pewnieyszy będąc, że wiele w niedosadnym ábrysie uchybio-  
nych zobaczy cyrkułow. Dla tego na to poważam się Páń-  
skiemu tylko rozkazowi zadofyc czyniąc, ná tey iedynie ufundo-  
wany nadziei, że kiedy licha praca moia od dystyngwowanego za-  
ługami y honorami Prześwietnego Domu Twego przychylną po-  
zyska Protekcyą, tym szacunku y doskonałości nabierze, kiedy nie

nn. lib.  
Natu-  
ral.



3  
dosadne w abrysie cyrkuty, niedociagnione w dedukcyi linie Tuum  
magnum Genus, quo non sublimius ullum nieudolność u-  
doskonali, y rozłożyste per magnam Domorum Lineam  
Przeświętne Imie Twoje quod toto fulget in orbe niedocią-  
gnione w abrysie nadstawi linie. Zanurzycby mi się z głową  
przyszło, gdybym chciał od pierwszego źrodła dedukcyą Domu  
Twego czynić JW. Starosto Dobrodzieiu. Nad pomiar przy-  
znam się sił moich iest, mowić co o JW. Kostkach (z których  
Twoia Przeświętna pochodzi Familia) ktorzy Przeświętne Imie  
swoie Non poterant angusto claudere limine mundi, ale  
go do samych Niebieskich rozciągneli kraiw. Nad istotę udol-  
ności moiey iest y bliższych Przodkow Twoich siagnąć JW. Sta-  
rosto Dobrodzieiu, z których w każdym w szczegulności In gens  
virtus & magna supplevit fortuna Genus dla tego mi im  
JANA MŁODZIANOWSKIEGO Chorążego Ciechanow-  
skiego godnego Pradziada Twego, ktory Potomkom swoim Her-  
bowną podkowę przy wielkich czynach y zasługach w Oyczyźnie  
Signabat iter gestisq; notabat. Miiam JW. KAZIMIE-  
RZA MŁODZIANOWSKIEGO Starostę Warmińskiego y  
Generalnego całej Warmii Sędziogo, Dziada Twego Cui non  
habuit orbis & specie & factis & probitate parem.  
Nie wspominam godnego Oycy Twego JW. STANISŁAWA  
MŁODZIANOWSKIEGO ktory to był Marte clarus &  
vinci nescius armis. Nayprzod godny Putkownik należy-  
cie w woiennych wyexercytowany sztukach Hector Magnani-  
mus pod czas Kampamentu Warszawskiego przy obecności AU-  
GUSTA II. Monarchy Polskiego kopia wyrysował: Vivat AU-



GUSTUS REX, za którą Kawalerską dzielność Kasztelanią  
Lubaczewską y Starostwo Szyckie w nadgrode odebrał. Nad

to waleczny Rycerz Regimentarzem Generalnym Woysk Koronnych  
uczyniony był. Których wszystkich zaszczyty, Rycerskie dziel-

ności, skrzętne usiłowania około ucalenia Praw Oyczystych zle-  
wią się ná Ciebie JW. STAROSTO Dobrodzieiu. Wszak-

że ad Honorem præsentium accedit dignitas antiquo-  
rum & laus Patrum Filiorum redundat ad gloriam.

Addis auro aurum, gloriæ gloriam JW. STAROSTO  
z Osoby swoiey, kiedy we wszystkim premis vestigia Patrum

wszyscy w Tobie iák w żywym Portrecie simili in Imagine  
spirant. Ale wybaczysz mi JW. STAROSTO Dobrodzie-

ju że nie wkroczę głębiey w pochwały Prześwietney Proza-  
pij Twoiey. Minę dystyngwowane talenta y wyborne osobiste

Przymioty Twoie, ktore ná krotkim karteluszu z kompendyować  
nie podobna. Chwalić zaś á niedoskonále, iest cnocie uymować

ceny, zaczym zamilczyć przystoynieysza rzecz mi się zdaie: ali-  
quando silentium prodest & vel maximè ubi multitudo

se offert laudandorum. Przy tym że w pierwszych inten-  
tach moich, <sup>nie</sup> chiałem ultra vires sapere, odważyć się ná to

chwalenie wszelkie przechodzącey pochwały JW. Prozapii Two-  
iey tudziesz wybornych Przymiotow Pańskiej osoby Twoiey.

Ale pro scopo mowy moiey założyłem sobie, że licha pracá  
moia, niedosadny w cyrkułach abrys, uchybiony w figurach rysu-

nek, niedociągniona w przynależytych liniach dedukcyá Twemu  
Pańskiemu prezentowana oku, y pod Protekcyą Twego Prze-

świetnego mieszcząca się Imienia nabierze udoskonalenia wszel-

kiego

S. Chri-  
sol. l. r.  
89.

Auson.  
Orat.  
6. apud  
Muret.



kiego. Dlaczego już ten abrys przed Twoim Pańskim stawianym okiem **FW. STAROSTO** Dobrodzieciu (który iako prostym nurtem szkarłatney Krwi **FW. CZYZOWSKICH** płyniejsz tak nayznakomitszym sposobem żywy affekt nie wygasta panieścemu ná przykład pokazuiesz światu) supplikuiąc aby nieudolności niezważaiąc w samę tylko aplikacyą moię Pańskie w pątrzyło się oko. Na czym nieptonną zasadziwszy nadzieie już zostawuię przed okiem Pańskim ten z wielu miar uchybiony abrys **FW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH** Familij tę z głęboką uniżonością rysuiąc uprzeymość, aby Cię **FW. STAROSTO** y Dobrodzieju nayprzod **BOG** narysował in Libro viventium, tu zaś ná ziemi takie fortuna rysowała monumenta, abyś z Osoby Twoiey wieczno-pamiętney Potomkom Twoim zostawił abrys. Co aby łaskawe sporzadzity Nieba w modlitwach swoich obowięzuię się bydź przed Majestatem Boskim pamiętną.

**JASNIE WIELMOZNEMU  
M. PANU DOBRODZIE-  
JOWI**

naszemu, wiecznie obligowana.

Mało Polska Prowincya OO. Reformatorow.



# CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

**F**unebrem Concionem, cui Titulus *Struktura w kontr Smierci &c.* ad solemnem depositionem Corporis, ILLUSTRISSIMI ALEXANDRI in Czyżow Zaklika CYZOWSKI, Castellani Polanecensis, Benefactoris Omnium nostri munificentissimi, in Ecclesia nostra Sandomiriensi per M. V. P. Victorem Felkier Actualem Lectorem Philosophiæ habitam. Nos infra scripti Theologi de mandato A. R. P. Ministri Provincialis Superioris Honorandissimi, exactè legimus, ac trutinavimus. In qua quia nihil Fidei Orthodoxæ dissonum deprehendimus, quinimo plura salutaria, & tam ad refocandam mortis memoriam, tum ad animadvertendam omnium rerum humanarum quantumvis illustrium labilitatem, conducentia annotavimus, idè ut prælo mandetur, publicamq; lucem videat judicavimus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. Calimirum P. R. P. Die 23. Augusti 1762. Annò.

*Ita est Fr. Aldrphonsus Bochetiski Reformatus, Sacræ Theologiæ Lector Actualis. mp.*

*Ita est Fr. Marchianus Wierzbicki Reformatus Sacræ Theologiæ Lector Doffinitor actualis Provinciae mp.*

## FACULTAS A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

**P**ræsentem Funeralem Concionem, cui Titulus; *Struktura w kontr Smierci &c.* per M. V. P. Victorem Felkier Lectorem Philosophiæ, sub actu Funerale ILLUSTRISSIMI DOMINI, ALEXANDRI CYZOWSKI, Castellani Polanecensis in Ecclesia nostra Sandomiriensi habitam, à multis ut lucem publicam videat expetitam, & à deputatis ad id Ordinis nostri Theologis Lectam & approbatam, permittimus ut typo mandetur. In cujus rei fidem præsentem manu propria subscriptas appositione minoris sigilli Provinciae communiri facimus. Datum in Conventu nostro Cracoviensi ad S. Calimirum. P. R. P. die 23. Augusti 1762. Annò.

L.S.

*Fr. ROMUALDUS PLUCINSKI Reformatus Minister Provincialis. mp.*

## APPROBATIO

**C**oncionem funeralem cui Titulus *Struktura w kontr Smierci &c.* ad Solemnem depositionem Corporis ILLUSTRISSIMI ALEXANDRICYZOWSKI Castellani Polanecensis per M. V. P. Victorem Felkier Lectorem Philosophiæ habitam diligentè & perlegit in qua nil dissonum fidei Catholice aut bonis moribus reperti Proinde facultatem concedo ut in lucem publicam prodire possit. In quorum fidem Datt. Sandomiriæ Die 5. Januarij Annò Domini 1763.

*JOANES CANTIUS LIGEZA S. T. D. Insignis Collegiatae Sandomiriensis Canonicus. In Troyca Curatus. librorum Censor. mp.*





LAUDETUR JESUS CHRISTUS  
ET

MATER EIUS MARIA

# KAZANIE POGRZEBOWE

*Opus Manus Artificis in Ascia Jer: 10. v. 3.*

Dzieło Rzemieślniczej Ręki w Toporze.



Zawodne iák widzę teraz rzemieslni-  
cze ręce dostał się Topor żałośni  
słuchacze, kiedy ten Herbowny  
kleynot który à *Progenie usq; ad Pro-*  
*geniem* w tak pewnych godnych,  
dystryngwowanych y doskonale wy-  
exercytowanych zostawał Rękach  
że sobie *ad invidiam seculorum* arcy-piękne náywyższych  
honorow budował Machiny, náypierwszych dosto-  
ienstw y godności wystawiał struktury, tryumfalne w  
Rycerskim stánie nieśmiertelney słáwy wyrąbywał  
kolossy, teraz z wielkim zawodem caley Oyczyzny.

A

w za-



Berch  
Tit. de  
Mort: W Závodne nie tak buduiącey ále bárdziey puſtoſzą-  
cey ſmierci doſtał ſię pázury *Mors Artifex deſolat. ria*  
*rerum.* Táką ſobie podobno nędznica w chardym  
animuſzu ſwoim dumną ułóżyła plantę, że zá jedno  
ieſt ſmiertelną koſą y oboſtrzoným machác Toporem:  
y dla tego odwáżywſzy ſię nád ſiły ſwoie, włáſną  
porzuciwſzy koſę, chwyciła ſię Topora, y wiekami  
nigdy nienáprawioną zrobiła robotkę, kiedy iák ko-  
ſą bez pomiáru w rękach machnąwſzy Toporem w  
pień ſcieła JW. IMci Pana ZAKLIKE ná Czyżowie  
CZYZOWSKIEGO Kaſztelana Połanieckiego. Wię-  
cey powiem co tey nędznicy niewypowiedziana zro-  
biła nieuwaga; oto náuczywſzy ſię y włóżywſzy wy-  
rywać y wykopywać ſmiertelną motyką y rydlem iák  
małpá dorwawſzy ſię Topora z poſpolitym wſzyſt-  
kich utyſkowaniem, y niewymowným zálem, nie  
ſcieła, ále iuż iuż oſtatniego z Przeſwiętneho JW W.  
CZYZOWSKICH Domu JW. Imć Páná ALEXAN-  
DRA ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kaſztelana  
Połanieckiego z gruntu wykopała y z korzeniem  
wyrwała.

Ták ieſt w práwdzie niepohamowana *invidia mortali-*  
*bus Paræ temeritas* że ná naywiększe y náytrudnieyſze  
rzeczy rzucić y odwáżyć ſię gotowa ieſt. I owſzem  
tá ieſt ſmierci obrzydła náтуры włáſnoſć káżdey ſtwo-  
rzoney rzeczy wymierzone zoſtáwiác granice, nazná-  
czać *ultimas lineas rerum*, tę ſobie za náycelnieyſzą rze-  
mieſta ſwoiego wzięła ſztukę, gdyby náywyborniey-  
ſze rzeczy, naywiększe maszyny, náywſpaniałſze ſtru-  
ktury, pluć, ruynować y z ziemią równác *Mortis*  
Berch  
Tit: de  
Mort: *artificium eſt ædificata deſtruere & excelsa in pulverem detrude-*  
*re.* Arcy-doſkonale, náder pięknie *ſumus rerum Artifex*  
náywyſzy Architekt Nieba y Ziemi BOG Wſzech-  
mogący wſzyſtko ſporządził arcy-chwalebnie nie-  
skoń-



skończoną Mądrością Swoią *in pondere & mensura* rozdy-  
 sponował, tak dalece że sam omyleniu żadnemu nie-  
 podlegającym sentymentem swoim dobroć y dosko-  
 nałość sześciodniowemu dziełu swemu przyznał *Vi-*<sup>Gen: 1<sup>o</sup></sup>  
*ditq; DEUS cuncta quae fecerat & erant valde bona.* Nay-<sup>v. 32<sup>o</sup></sup>  
 przod co do osobliwszego dzieła Boskiego mówiąc  
 respektem doskonalszego stworzenia wyprowadził  
 Wszechmocnością swoją z niczego Duchow Niebie-  
 skich Aniołów wybornieyszą nąd wszystkie Stworzo-  
 ne rzeczy nadał natury istność, współmieszkańcami  
 z sobą uczynił, Maještátu swego náyprawdziwiejsi po-  
 stánowił Ministrami. Coż się stało? oto: *pessimus Ar-*  
*tifex, infelix aedificator* według S. Damascena nieszczę-  
 śliwy fabrykant ieden ná ten czas z Aniołów Lucy-  
 fer przekłete zaraz zaczął rzemieślnictwo, rowny sobie  
 chcąc tron wybudować z Bogiem. *In Caelum conscen-*<sup>Isai: 14<sup>o</sup></sup>  
*dam, super astra DEI exaltabo solium meum, sedebo in monte*<sup>v. 13<sup>o</sup></sup>  
*testamenti in lateribus Aquilonis ascendam super altitudinem nu-*  
*bium similis ero Altissimo.* Ale coż zá zysk chardey im-  
 prezy? coż wskorała bez mozgu wiatrem przyszłego  
 szczęścia dumnonádetá wyniosłego Lucycpera ambi-  
 cya? oto to: że zamiast głośnym sławy dźwiękiem  
*Sanctus* wieczne mu wydzwoniła przekłństwo; y z  
 náyiásnieyszego w Niebie południa okropną y nie-  
 skończoną robiła pułnoc, y z pretendowány wy-  
 fokości, w głębokości zepchnęła piekielne, *evertus in*  
*altum ut casu graviori ruat.* Słowem ná to tylko we łbie  
 przekłanego rzemieślnika przyszłej Architektury ufor-  
 mowana *idea* wyszła, że zamiast rownego BOGU  
 Tronu przekłete wiecznego mieszkania swego zbudo-  
 wał piekło *Videbam Satanam sicut fulgur de Caelo caden-*<sup>Luc:</sup>  
*tem.* Powtore tenże náyprawdziwszy y náywymienitszy <sup>10. v.</sup>  
 Architekt BOG Wszechmogący z bryły ziemi kształ-<sup>18<sup>o</sup></sup>  
 tnie wykonterfektował człowieka, nadał duszę nie-



śmiertelną którą dystyngwowanymi przyozdobił po-  
 tencyami: rozumem, wolą y pamięcią, bardzo mało od  
 Duchow Niebieskich różność uczynił, iako to wyraził  
 Psał. 8. Psałmista Pański: *Minuisti eum paulò minus ab Angelis.* Proto-  
 v. 6. typ czyli obraz swoy w nim wyraził: *Faciamus hominem ad*  
 Gen. 1. *imaginem & similitudinem nostram,* za czasem do Niebieskiej  
 v. 26. krainy przeniesienia nakarmił nadzieją. Ale coż się sta-  
 ło? niedługo maskarą odrodną od BOGA stał się,  
 kiedy mizerna z gliny lepianka z naycelnieyszą y nie-  
 Gen. 3. stworzoną naturą w parangon iść chciała, *eritis sicut*  
 v. 5. *Dii,* á tak nie tylko podobieństwo stracił Boskie, nie  
 tylko przyobiecanego pozbawił się Nieba, ále też z  
 nadanego sobie dziedzicznym prawem wydziedziczo-  
 Gen. 3. ny Ráiu. *Et exiit eum Dominus DEUS de Paradiso volu-*  
 v. 23. *ptatis.* Coż daley nastąpiło zátym? oto zá instru-  
 mentem grzechu nieszczęśliwa y od národu ludzkiego  
 opłákana z śmiertelnym rzemieściem swoim w plątała się  
 Ad między ludzi śmierć, *Per unum hominem peccatum in hunc*  
 Rom. *mundum intravit & per peccatum mors.* I ta nędzna fabry-  
 5. v. 12. kantka, *quod summus Artifex rerum firmavit & condidit hoc*  
 S. *mortis artificium destruxit & mutavit.* Wszelkie dzieła y  
 Basil. akta pofabrykowała Boskie, wszystkie według po-  
 Orat: rządku dysponowane od BOGA poodmieniała rze-  
 de czy, y powszechną niestałości klęską wszystkie zara-  
 Mort: ziła stworzenia.

*Singula quid referam nil non mortale tenemus.*

Juven: Niemasz stworzenia ná ziemi ktoreby się śmiertel-  
 ności nierządziło prawem. *Omnia creata mortali mutantur*  
 Berch: *lege,* y nieszczęśliwa fabrykantka za náypierwłą rze-  
 mieścia swego zostawiła regułę rodzić się, powitá-  
 wąć, omdlewać, y umierać, *Hæc est lex universi nasci,*  
 Men- *surgere, langvere, mori,* y nieuważaiąc ná dysparty-  
 doza *ment* którym BOG Wszechmogący od innego stwo-  
 rzenia dystyngwował człowieka ogólnie powsze-  
 chnym



P O G R Z E B O W E

chnym śmiertelności prawem znaynikczemnieyszym  
rowna stworzeniem, y na swoy rzemieślniczy zabiera  
warzsztat.

*Omnia sub leges mors vocat atra suas.*

Ovidi:  
us.

Jednym słowem nic na świecie stałego niemasz, okrą-  
gła jego machina na spokojnym nie stawa miejscu,  
nieustannie *fluxus & refluxus* ustawiczność w obrotach  
*inverso ordine* wszystkie wśpak prezentuie rzeczy, *meat*  
*re meatq; subinde*, wszystko na nim y owszem gorzey, ia-  
ko na lodzie kształtnie zbudowany Pałac: *plus crede li-*  
*teris scriptis in glacie, quam mundi fragilis vanæ fallaciæ.* Nikt  
długo miłym y trwałym kontentować się nie może  
szczęściem, albowiem: *nil habent mortalia firmū*, y owszem  
każdy w pomyślnym powodzeniu mówić y wyście-  
pywać sobie może.

B. Ja-  
copo-  
nus.

*Quidquid in altum fortuna tulit  
Ruitura levat; modicis rebus  
longius ævum est?*

Juven.

Boecyusz Senator Rzymski, poymany od Teodoryka  
Gotow Monarchy, y do ciemnego wtrącony więzie-  
nia, poznał niestałość y odmianę szczęścia swego, te  
do przyacioł swoich żalofne pisząc słowa:

*Quid me felicem toties cantastis amici?  
Qui cecidit stabili non erat ille gradu.*

Boeti-  
us.

Same oracula Boskie pieczętują tę prawdę, *Omnis po-*  
*tentatus brevis vita*, wszystkie sprzyiające fortunne po-  
myślności krotko się świecą y prawie na moment się  
tylko błyszczą.

Ecl: 10  
v. 11.

*Pelle moras brevis est magni fortuna favoris.*

Silvius  
lib: 4.

Gdzież teraz nayiaśniejże Faraona luminaria? oto da-  
wno w głębokich morza zagaszone nurtach. Gdzie am-  
bicyanta owego Nabuchodonozora dumne przecho-  
dzące granice kondycyi ludzkiej imprezy? oto w by-  
dłęce w pędzone obory, *fenum ut bos comedes.* Gdzie

Danie-  
lis 4.  
v. 22.

B

wspania-



K A Z A N I E

wspaniałe Maieſtaty niezwycięzonego Alexandra? kto-  
 re fortuna z całym ważyła światem. *Ortum & occasum,*  
*Aquilonem & austrum ſolum Alexandri præponderabat, oto cun-*  
*ctorum nec umbra remansit, wszystko to zginęło z o-*  
 czu ludzkich iak błyskawica *in ictu oculi*, to tylko iedy-  
 nie na wszystkich dumnych ambicyach ſprawdziło się:

*Quem dies vidit veniens superbum*

*Hunc dies vidit veniens jacentem.*

Ztey codzienney uauzoney praktyki ukoronowany  
 Prorok wszelkie wynioſtych humorow ſpezy zrzucac  
 ludziom z ſiebie każe. *Non apponat ultra magnificare ſe ho-*  
*mo ſuper terram*, a S. Hieronym czyta: *Non apponat ultra*  
*homo magnificare ſe de terra.* Na coż albowiem to ſzaco-  
 wać złotem co błotem ieſt? na co w równą cenę z dro-  
 gim y twardym dyamentem brać kruchą y w piasek  
 rozſypuiącą się ziemi bryłę. Y owſzem chociaźby  
 wypolerowanym y kſzałtnym złotem, twardym y dro-  
 gim dyamentem człowiek był? y złoto nieraz się prze-  
 pali y z zelezieie w ogniu, y dyament lada kozy krwi  
 kropla z mollifikuie y ſkrufzy, *Hircini ſanguinis contactu*  
*frangitur.* A coż dopiero, kiedy ieſt kruche z gliny  
 miękkiey ulepione naczynie, proch ieden za pędem  
 wiatru na tę y owę uwiiający się ſtronę: *Tanquam pulvis*  
*quem proiicit ventus à facie terræ*, a przecię o! iakie apprehenſye  
 ſwiatowych honorow, o! iakie żądania dum-  
 nych magnificencyi.

B. Jaco-  
 ponus.

*O eſca vermium! & maſſa pulveris!*

*O flos! o vanitas! cur ſic extolleris?*

Wołać tylko potrzeba na wszelkie wynioſte humory,  
 dumne magnifiki, wyſokie nad pomiar kondycyi im-  
 prezy, przenoſzące bliźnich animuſze zgoła wſzy-  
 ſtkim ambicyantom wbiiać mocno w pamięć naleźy  
 wołaiącego Poëty ſłowa:

*Quid cinis & pulvis, quid ſordida terra ſuperbis?*

*Cum redit in cineres quod fuit ante cinis.*

Wſzy-



Wszystkie te albowiem wyniosłe y dumne ambicye, wspaniałe magnifiki, śmierć fabrykantka w czasie według swoiey przerobi fantazyi, która tak obszerne swoje rozciągnęła rzemieśło, że niemasz nic takowego na świecie komuby swoiey niepokazała experyencyi; komuby śmiertelney nie zrobiła sztuki, nic na świecie wynaleść nie można coby się w robotę tey rzemieślnicy dostać nie miało, która na samego BOGA oraz y Człowieka, swoię świętokradzką targnęła rękę, wyszukać nie podobna ktoby się tey mógł uchronić warsztatu, śmiertelnych uniknąć instrumentow. A co większa niedyskretna grubiańska, bez dystynkcyi wszystkich razem na swoy zwykła zapraszać warsztat:

Senec:  
Ep: 92

*Æquat omnes cinis, impares nascimur pares morimur,* z wszystkich iak z iedney masy y materyi jednakowe wystawia sztuki.

*Sceptra lignibus æquat,*

*Æquo pulsat pede pauperum tabernas*

*Regumq; turres.*

Monarchow y poddanych, Panow y nędznych, zwycięzcow y niewolnikow,

*Victor cum victis, pariter miscebitur umbris.*

Zárownie biegłych y nieumiejętnych, subtelnych Teologow y grubego rozumu wieśniakow swoim dosięże instrumentem: *moritur doctus similiter & indoctus,* á z samey doznał praktyki pewny subtelnego rozumu, który bliskim będąc śmierci te słowa napisał.

Ecl: 2.  
v. 16.

*Vado mori multos tractatus scribere novi,*

*Tractatum vitæ nescio, vado mori.*

Różnem traktaty pisał, á z śmiercią nie mogę,

Wnić w traktat, bym nie poszedł w śmiertelności drogę

A co naywiększa, że żadney przeciw tey pospolitey y zawodney Narodu ludzkiego pustoszyicielce nie mamy obrony, żaden wynaleziony niemoże być sposób aby się kto iey śmiertelnych uchronił instrumen-



## K A Z A N I E

tow. Nic obszerne włości, nic obfite bogactwa, nic wyfokie urodzenia, nic herbowne niepomogą zafzczyty: y owżem za śmiertelny instrument zażyte od zawisney śmierci zafzkodzić mogą.

Juven: *Nil pterium, nil pompa valet, nil sanguinis altum.*

Zaciemnieją za czasem *ab umbra mortis* herbowne Leliwy niebędą iasno rozłożystych rozkładać promieni, iak

Ezech: *na nich śmiertelny padnie pamrok, Luna non dabit lumen suum,* prętko dni y lata bo miesięczną pocztą do śmiertelnego dążą portu, arcydobrze symbolizował Pòeta z śmiercią Leliwę:

Juven. *Hesperes si nescis sunt hic insignia Phœbi  
Consule respondent hoc tibi disce mori.*

Pfal: *Zblednieją za czasem a pallida morte* herbowne Roże, zwiędnieją *tanquam flos agri,* iak na nich śmierć zaraźliwym tchnie wichrem y purpurowy stracą kolor, same tylko kolczyfste zostawia ciernie.

Ovidius. *Non semper violæ, non semper lilia florent,  
Et riget amissâ, spina relicta, rosâ.*

Zatamnie w czasie fortunnym toczące się cyrkułem herbowne koła gdy pod fatalnym śmierci ciężarem łamać się y przyskać muszą. Stawi sobie za cel y metę herbowne tarcze ktore nie tak mocne aby się od nich śmiertelne odbiły attaki to mając sobie przypisane Lemma: *aut repellit aut frangitur.* Nie ułagodzą herbowne lilie miłą wonią swoją śmiertelnym fetorem zarazoney Parki, bo chociaż

Samey wonności strzegłaby się kosa

Coż? gdy śmierć na tę wonią nie ma nosa.

Podskubie za czasem śmierć herbowne łabędzie y do własney wypiewania przymusi ruiny y zguby.

*Cantator Cygnus funeris ipse sui*

Przegniłe Parki co Larwy rzeczono

Sprzykrzywży sobie kądziel y wrzeciono,

Pierza



Pierza drzeć niechcą, przecię puchy lubią,

Piekne Łabędzie z pierza często skubią.

Nastąpi chociaż pod krzyżem zwyciężona śmierć na herbowne Krzyże y Krzyżem się iej ciężko odżegnać będzie, Herbownemi Podkowami, podkuie sobie konia aby tym prędzey każdego doiechać mogła. *Ecce*

*equus pallidus & qui sedebat super illum nomen illi mors.* RO- Apoc: 6. v. 8.

dowite Strzały wasze godni Parentelaci gwałtownemi wam się w czasie stana, że narzekać będziecie musieli

z Jobem: *violenta sagitta mea*, kiedy wykierowawszy ie śmierć w waszychże samych śmiertelnym razem utkwiercach, ogólnie mówiąc herbownemi zaśczytami waszemi w czasie śmierci zapieczętuie wszystko. J ztądci to chciał się dowiedzieć Juvenalis na co by mu się herbowne przydały kleynoty, pytał się Senatora Rzym- Job 34 v. 6.

skiego Pontyka: *Stemmata quid faciunt? quid prodest.* Ponty- Rupertus.

*ce longo censeris sanguine.* Na co nic od Senatora Pontyka, ale od S. Ruperta odpowiedź odebrał. *Spoliaria haec sunt mortalitatis, usibus superbæ accommodata mortis.* Na to tylko rodowite zaśczyty Wasze zacni Familianci, aby coś nie coś posłużywszy honorowi potym na łup y spoliał śmierci przyszły, y za instrument śmiertelny przeciw wamże samym zażyte były: *Spoliaria haec sunt mortalitatis, usibus superbæ accommodata mortis.*

Mamy teraz oczywistą praktykę na świeżo zmarłym J. W. JMci Panu ALEXANDRZE ZAKLIKA, na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kasztelanie Połanieckim, iako herbowna starza *usibus superbæ commodata mortis*, iako mu własny dociął topor iako *ex corpore Reipubl:* znaczną odrąbał sztukę. Mamy oczywisty dokument iako herbowny Topor Prześwietnego Jaśnie WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, ktory: *ascia Sarmatici bellatrix fabra gradivi, erexit Regno summa trophæa suo*, ktorym zawsze godni Architektowie nieśmiertelną



telną sławę y chwałę budowali sobie, teraz zawodney pułtoszycielce śmierci dostał się w rece y fatalnym iey że instrumentem stał się, którym nietylko że te wielkopomne nieśmiertelney sławy y chwały popsuła Machinery ale też z gruntu zroynowała y z fundamentow zrzuciła: *fundamenta conturbata & commota sunt.* Okrzesy-  
 v. 8. wała dotąd śmierć zawisna tego wielkiego Libanu w świecie Polskim Przeświętnego Domu piękne lato-  
 rośle y gałązki,

*Ausa & fragrantem ferro præscindere frondem.*

Ktory to w pośrzod Sarmackiego pola właśnie iak wpo-  
 śrzod Raju był życiem iedynym dla całej Oycyzny:  
 Gen: 2. *lignum vitæ in medio Paradisi,* ktory buynie pod same Nie-  
 v. 9. biosa wzrastał.

*Exiit ad Cælum radius felicibus arbor,*

Dan: 4. o ktorym mowić się mogło: *folia ejus pulcherrima & fru-*  
 v. 4. *ctus ejus nimius & in ramis ejus conversabantur volucres cæli,*  
 ktorego piękne owoce znacznym posiłkiem dla Oy-  
 cyzny były, pod ktorego liściow cieniem cała chło-  
 dziła się y ukrywała Oycyzna: *Folia ejus pulcherrima &*  
*fractus ejus nimius,* na ktorego gałązkach Orłęta Sar-  
 mackie miły zawsze spoczynek miały: *& in ramis ejus*  
*conversabantur volucres cæli,* zawsze śmierć zawisna podci-  
 nała to wielkie świata Polskiego Drzewo obcinała ga-  
 łązki, obrywała liście, rozpraszała owoce,

*sed damna vetusta*

Juven: *Quid memoro gravius præsentis clade fatigor,*  
*Et vereor ne sint venturæ ostenta ruinae.*

Więcey teraz iest nad czym sarknąć, kiedy ten her-  
 bowny Topor zawisna śmierć do samego przyłożyła  
 Matt: 3 korzenia: *securis ad radicem arborum posita est,* gdy iuż iuż  
 v. 10. ostatniego z Przeświętney J WW. CZYZOWSKICH  
 Familii, J. W. JMci Pana ALEXANDRA ZAKLIKE  
 ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kafztelana Połaniec-  
 kiego,



kiego, szacowne drzewo, dnia ośmnastego Lutego ze  
 pnia zwała y z korzeniem wyrwała, a tym samym  
 iako iuż *in ultimo consumente corruit arbor & totam prostra-* Hora-  
tius.  
*vit pondere sylvam.* O! Luty przeciężesz nieluty żeś nie-  
 lutościwie Oyczyźnie godnego Syna, Senatowi; godne-  
 go Senatorsa, Wojewodztwa Sandomirskiego ozdobę  
 zpowinowaconym z J. W. W. CZYZOWSKIEMI Fa-  
 miliom ostatni brylant nam litościwego Dobrodziecia  
 zebrał. O! Dniu krytyczny bogdayżeś był pierwey  
 w grube nocney ciemności zapadł antypody, niżeś *lu-*  
*men Patrice, lumen Majestatis umbrâ mortis* zacmił, jednym  
 słowem niezczęśliwy dniu tłustoczwartkowy, któryś  
 nam zamiast wesołych zapustow, żalu pełne czasy,  
 długie umartwienia y posty, długo nieopłakane przy-  
 niośł lata, zabierając Oyczyźnie Syna, Senatowi Sta-  
 tystę, z kolligowanym Imieniem *amoris vinculum*, nam  
 osobliwszego Protektora.

*Abstulit una dies deflendum pluribus annis*

Mowiłbym ia na ukoienie żalow Waszych Prześwie-  
 tne zkolligowane *per nexum Sanguinis* Domy że nie u-  
 mar J. W. Kafztelan, mogłbym mówić, że dnia 18. Lu-  
 tego o godzinie siódmej iakoby *septima die* po wypra-  
 cowanych dniach spoczął sobie: *requievit ab opere.* Lub Geni:  
2. v. 2.  
Joan:  
11. v. 14  
 tak iak o Łazarzu, *Lazarus amicus noster dormit.* Ale nie-  
 wielebym podobno tym załosne utulił serca y jedne-  
 gobym tylko podziwienia stał się okazyą. Zaczym  
 przyznać muszę że zawodna rzemieślnicza śmierć gro-  
 bowe J. W. Kafztelanowi wystawiła *opus.* Wyznać  
 powinienem że za instrument od śmierci zażyte her-  
 bowne Topory ze pnia zwały, z korzeniem wycię-  
 ły J. W. Kafztelana, á w nim całą J. W. W. ZAKLI-  
 KOW CZYZOWSKICH Prozapią z fundamentu zrzu-  
 ciła, *in securi & ascia dejecerunt eam*, to jednak rzetelnie Psal: 73  
v. 6.  
 mówić mogę, że od zawisney śmierci J. W. Kafztelan



K A Z A N I E

*non sine victoria victus.* Dobrze albowiem zarąbał fundamenta przy herbownym Toporze swoim ten godny Architekt *opus manus artificis in ascia*, a niegdzie indziej tylko *fundamenta in montibus sanctis.* Wiedział o tym J. W. Kafztelan, że w ziemskiej krainie Przeświętny Dom śmiertelney w czasie podlegać musi ruinie: *Ecce relinquetur vobis domus vestra deserta*, ale też wiedział y o tym że *vim vi repellere licet* żeby sie nie zupełnie zwyciężyć dozwolił śmierci, coż uczynił? o to w dalszym pokażę dyskursie, że J. W. ALEXANDER ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKI Kafztelan Połaniecki, na ostatnią dezolacyą Przeświętnego Domu swego następuiącey śmierci arcy-dobrą przy Herbownych Toporach dał odsiecz, kiedy w kontr śmierci na fundamencie cnot Chrześciańskich y akcji heroiczych wspaniałszą sobie w Niebieskiej krainie zbudował strukturę. I o tym na chwałę Twoię utajony w SAKRAMENCIE BOZE, który iakoś przez instrument Krzyża śmierć zwyciężył, tak ludziom do zwyciężenia śmierci różne środki podałeś. Za Twoim błogosławieństwem *Domus aurea*, któraś tak dobrą dała piekłu odsiecz że nas nietylko od nieszczęśliwego w piekle mieszkania uwolniłaś, ale też sama stawszy się godnym przybytkiem dla BOGA nam szczęśliwe w Niebie ziednałaś mieszkanie Przenayświętsza MARYA PANNÓ.

Arcypiękna to była struktura Przeświętna J. W. W. CZYZOWSKICH Prozapia w Sarmackim wybudowana polu; wspaniała to była Architektura Starożytna J. W. W. ZAKLIKOW Familia w naywyższe wyniesiona honorow tytuły. *Proceritas ejus contingens cælum* nietylko Polakiemu ale całemu sławna y widoma światu, *aspectus illius usq; ad terminos universæ terræ*, y iako niegdys Rzymkie struktury *in orbe Lechico inter septem miracula* poczytać się mogła, nazwać ją można było iak Juliusza Pałac

Psal: 86

v. 1.

Matth:

23. v. 38

Dan: 4.

v. 8.



Pałac w Rzymie, *Domus tutelæ Domus refugii*. Dom w prawdziwie J. WW. CZYZOWSKICH obroną był za którym iak za murem: *Lechia tuta fuit*. Niedali nigdy tey wspaniałey Machinie upadać J. WW. ZAKLIKOWIE ale nieprzeſtannie o Reperacyą ſwego Przeſwiętnego ſtarali ſię Domu, y owszem więcey á więcey Przeſwiętne Imie ſwoie *quod toto claruit Orbi* przez znakomite dzieła w Oyczyźnie rozprzeſtrzeniali y rozſzerzali *plusquam ad limina Regni*.

Mogłbym ia teraz tę ſwiata Polskiego abryfować Machineę, miałbym łatwość tę wspaniałą delineować ſtrukturę, wszakże wszelka ogromność ſtruktur, Pałacow, Zamkow, w ten czas ſię naylepiey wydaie gdy obalona zoſtanie, w ten czas wyſokie y wspaniałe ſtruktury, gdy ſię z ziemią równaią, naylepiey wyſokość ſwoię miarkować pozwalaią y poznawać daią, w ten czas naylepiey pomiar brać, kiedy *ruit alto a culmine Troja*. Wszakże y dumne Babilony w ten czas w wyſkości ſwoiey pomiarkowane były, gdy iuż na ziemi leżały, albowiem *res in exitu magis æſtimantur, & cum abeunt ex oculis tunc videntur*. Bardziej ſię błyszczcy y wydaie ſzacowny brylant w ciemnym położony mieyſcu: *obscuris melius clareſcit in umbris*. Bardziej w ſobie na zachodzie zoſtającę pozwala utapiać zrzenice ſłońce, niżeli kiedy w południową wybiie ſię gorę: *ſal ſpectatorem non habet niſi cum deficit, & lunam nemo obſervat niſi laborantem*. Tak wprawdzie ſzacowny brylant Polſki Przeſwiętna Jaśnie WW. CZYZOWSKICH Prozapia bardziej *obscuris clareſcit in umbris*. Mogłbym teraz przy zachodzie J. WW. CZYZOWSKICH Prozapii w patrzyć ſię w nią y wyſoką ogromność y wspaniałość Przeſwiętnego Domu, Kaznodzieyſkim abryfować piorem, ponieważ nie-dopiero naſzych wiekow pogrzebowi Oratorowie zwy-  
czay wnieśli, ále Panegyryczne chwały zmarłych Pa-

Famil:  
Strad:

Anneg  
lib. 2.  
Natt:



now od wyliczania Antenatów już od wielu lat początek swoy wzięły. Więcey iak przed tyśiącem lat Hieronim S. ten w prowadził modelusz, kiedy na pogrzebie, Pauli S. Rzymianki nie tylko cnot wyfokich życia przykładnego ale y sławney Parentelii Jey obszerną dedukcyą czynił: *Paula heres Martiae Papyriae vera & germana progenies Grachorum Soboles scipionum.* Y Bernard S. na pogrzebie Malachiasza S. Biskupa w żałobney mowie swoiey wzruszył Antecessorow Jego: *Parentes habuit genere & potentia magnos, juxta nomen magnorum qui sunt in terra.* Więc y ia mogłbym iść *tritis vestigiis* Świętych żałobnych Oratorow częścią dla perswazyi S. Maxyma, *lauda post vitam, magnifica post consummationem, illo potissimū tempore extollas, quando nec laudantem adulatione, nec laudatum tenet elatio,* częścią że okoliczność zesłego J. W. ALEXANDRA ZAKLIKI ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego, iako już ostatniego z Przeświētney J. WW. ZAKLIKOW Familii tego wyciąga aby tym iawniey wydać się mogło co straciła Oyczyzna, z tych z ktorzych każdy był *grande decus columnę; Regni:* aby rzetelniey wyłożyć się mogło, co za szkodzie Polika podpadła Korona, w wyronieniu iednego brylantu Przeświētney J. WW. ZAKLIKOW Familii z Korony swoiey. Ale że y rozłożystość Przeświētneho Domu który *continet equata nomina Caelo* przechodzi Kaznodzieyską zdolność, przytym *genus ipsa antiquitate vetustius* przenosi siły utęskliwe przedłużenie zabrania do tego czasu A bardziey niechęć tego co w J. WW. ZAKLIKACH CZYZOWSKICH, *tota vidit antiquitas & integra notabit posteritas,* w płonnych y o mur się tylko obiiających zamykać słowach bo *vox vox prae-terea; nihil.* Ale tak by się czynić należało, iako J. WW. CZYZOWSCY czynili, ktorzy gdzie tylko zarabali Herbownym Toporem swoim, tam luboli odgłos zarabane-

banego



banego w krotce zniknął Topora, zacięcie iednak y  
zarąbanie znaczne na zawsze zostało, tak luboli ude-  
rzonego o grobowy kamien Topora ustał dzwięk,  
przecież *acta manent*, ktore nieprędko w znikaiących sło-  
wach ale na długo trwaiących potomnym wiekom o-  
znaymuiących wiecznym memoryałem ryfowaćby po-  
trzeba marmurach. A toli iednak abym się niezdał prze-  
ciw zwyczajney na podobnych Aktach Káznodziey-  
skiej wykroczyć praktyce przynaymniey *in parte* co-  
kolwiek krociteńko namienię, wprzod wyznaiąc że

*Monstrabit scintilla suis splendoribus augem.*

Niechcę ia tu *pristine antiquitatis* badać początkow, niech-  
cę *ad occasum* Przeświętney J. WW. ZAKLIKOW CZY-  
ZOWSKICH Prozapii, ktora iuż zeszyła w J. W. ALE-  
XANDRZE ZAKLIKA ná Czyżowie CZYZOWSKIM  
Kasztelanie Połanieckim *primum* upatrywać *ortū*. Nie my-  
ślę stanąć ku południowi w Prześwięt: J. WW. CZY-  
ZOWSKICH Domu, abym lustrem w naywyższe w  
Oczyźnie godności iasnieiących mężow zaćmiony nie-  
był, niektorych tylko *per fasces numerando viros* krotko  
wspomnę. Miiam MICHAŁA na Czyżowie CZYZO-  
WSKIEGO Kasztelana Krakowskiego. Miiam KAZI-  
MIERZA CZYZOWSKIEGO Woiewodę Mazowiec-  
kiego, niespominam WŁADYSŁAWA CZYZOW-  
SKIEGO Kasztelana Bracławskiego. Nieprzypominam  
JANA CZYZOWSKIEGO Opata Tynieckiego. Opu-  
szczam ZYGMUNTA ná Czyżowie CZYZOWSKIE-  
GO, nayprzod Proboszcza Płockiego, potym Biskupa  
Kamienieckiego, ktorych *stant per orbem documenta Domus*.  
Dofyc mi iednego wspomnieć, na ktorym iak na mo-  
cnym filarze wsparła się struktura Przeświętnego Do-  
mu J. WW. CZYZOWSKICH JANA ná Czyżowie  
CZYZOWSKIEGO *quo non surrexit major*, nayprzod Ka-  
sztelana Sandomirskiego, potym Kasztelana y Starostę



K A Z A N I E

Krakowskiego, o którym mówić można że z nim iak  
 Luc: z JANEM była ręka Boiska, *manus Domini erat cum illo,*  
 y. 66. kiedy mu takie fortuna przyniosła *sortes de manibus Do-*  
*mini ze ad invidiam seculorum.* Roku 1434 od WŁADYSŁA-  
 WA Jagiellonowicza Polkiego y Węgierskiego Kro-  
 la Gubernatorem y Wicerejem całej Małej Polski  
 y Rusi uczyniony był. Nadto *cum admiratione antiquitatis*  
*& stupore posteritatis* władzą rozdawania wakanfow w po-  
 wierzonych sobie Prowincyach uczczony był, ktoremi  
 tak długo rządził, poki następcą po WŁADYSŁAWIE  
 KAZIMIERZ Tronu Polskiego nie osiadł, zkąd wniesć  
 można że był *primus bonos columenq; gentis* łatwa illacya że  
*gloria magna viri toto tunc fulsit in orbe.* Konjektuować ł-  
 two *quanta Viri virtus? quantusq; micabat in ore Gentis ho-*  
*nor.* Ten tedy pomieniony Wicerey Polski zostawił  
 chara *pignora vite* Syna iednego JANA który *in brevi*  
*explevit tempora multa,* y w młodym wieku z świata te-  
 go zszedł, y Corę iedną BARBARĘ ktora całą odzie-  
 dzicznywszy substancją *connubiali federe* złączana była  
 z JANEM ZAKLIKĄ TARŁEM Woiewodą Sando-  
 mierskim, który zadofyc czyniąc w przod założonym  
 kondycyom odstąpił Imienia TARŁOW sam tylko przy-  
 domek ZAKLIKA y rodowite Topory zostawuiąc so-  
 bie ZAKLIKĄ ná Czyżowie CZYZOWSKIM zwać się  
 począł, y od tego J. WW. ZAKLIKOWIE, pierwszy  
 początek swoy y dukt wzięli od ktorego prostą Linią  
 pochodzi zeszy J. W. ALEXANDER ZAKLIKA ná  
 Czyżowie CZYZOWSKI Kasztelan Połaniecki.  
 A tu dopiero zważyć trzeba złączonych Przeświętnych  
 Domow Godność ktore w spoieniu swoim właśnie iak  
 dyament w złocie wydawały się. Koniektuować ł-  
 two iako Tarłowskie Topory mocno pomogły do wy-  
 stawienia wspanialszey struktury J. WW. CZYZOW-  
 SKIM. Przyznać musisz Przeświętna J. WW. CZY-  
 ZOWSKICH Prozapio że:



P O G R Z E B O W E.

*Ascia Tarlonam summos Tibi struxit honores.*

Tak z starożytności swoiey ktorey dawność z wiekami  
 ważyćby potrzeba, tak dalece, że naydawnieysi kroni-  
 karze sami wyznaią: że *primam originē* Toporczykow do-  
 ciec niemogli, to tylko przyznaią, że Toporczykowie  
 razem z Lechem do Polski weszli y ieyże pierwsze za-  
 rąbali fundámenta. Jako też z wyfokich godności kto-  
 re zawfze osiadali *Ń WW. TARŁOWIE* z ktorych Ar-  
 cy-Biskupow pięciu, Biskupow siedmnaštu, na Krze-  
 ście Kasztelanii Krakowskiey sześciu, Senatorow więk-  
 szych y mnieyszych oprócz Ministrow y Urzędnikow  
 Koronnych więcey iak sto Kronikarze liczą, słowem  
 mówiąc *Centum Togas centumq; curules.* *Ń WW. TARŁO-  
 WIE* przynieśli z sobą w Prześwíetny Dom *J. WW. CZYZOWSKICH.* Y owszem te Prześwíetne złączone  
 Domy *mutuato lumine fulgent* bo tym wżyskim czym *Ń WW. CZYZOWSCY* tym *Ń WW. TARŁOWIE* y zo-  
 bopolnie, czym *Ń WW. TARŁOWIE* tym *Ń WW. CZYZOWSCY* szczyć się mogli, ktorzy nie tak *CZY-  
 ZOWSKIEMI* iak z *TARŁA* pochodząc *TARŁAMI*  
 byli. Starali się oto zawfze *Ń WW. CZYZOWSCY* áby  
 przeniesione pod Prześwíetne Imie swoje *TARŁOW-  
 SKIE* Topory nigdy żadney nieślawy niepodlegały  
 rdzy; ale zawfze połyskuiącym się lustrem y blaskiem  
 świeciły y owszem spławione y bardziey zaostrzone  
 były, przy ktorychby zawfze bezpieczna była Oyczy-  
 zna, na co podpisał się y Panegiryczny Orator, że *ascia  
 Sarmatiae tutus semper integer orbis.* Wzwyż tedy pomienio-  
 ny *Princeps ZAKLIKARUM* z *TARŁOW* na Czyżowie  
*CYZOWSKI* ktoremu Okolski ten przypisuie Panegy-  
 ryk: *Vir in Republ. notabilis belli & pacis ministerio clarus, Marte* Okul-  
*clarus & vinci nescius armis,* y tym tylko kończy wszelkie skl  
 pochwały Jego: *Gloria magna viri numerosis notanda paginis.* tom: 1.

E

Zosta-



K A Z A N I E

Zostawił *honoratam Triadem Fratrum*, JANA, JAKOBA  
y HIERONYMA. JAN y HIERONYM których to by-  
ły: *Castra manus & pectora muri pro Fide Rege Lege & Pa-*  
*tria*, w utarczkach woennych z Tatarami życie skoń-  
czyli. JAKOB zaś Woiewoda Rawski (ktory także

*Hector magnanimus, gloria gentis erat,*

za co zaśluzzył sobie krzesło Woiewodztwa Rawskie-  
go) wziął sobie *in sociam vitæ* WARSZOWNĘ Kasztel-  
lankę Krakowską, z ktorey *fausto sydere* zostawił Syna  
jednego Hieronyma ZAKLIKĘ CZYZOWSKIEGO,  
ktory według Okolskiego był Kasztelanem Krakow-  
skim; ten *matrimoniali annulo* złączywszy się z Anną Sie-  
nińską Kasztelanką Kamieniecką, z ktorey zostawił  
Corkę jednę Katarzynę ktora była za Marcyanem Biel-  
skim Oboźnym Koronnym, y Syna jednego Hierony-  
ma także Starostę Krępickiego, ktory to był nie tylko

*magnus amor Patriæ, permagna Fides, ale też quam maxima*

*virtus*: że kiedy mu Krol ZYGMUNT Pierwszy, Ro-  
ku 1508. w nadgrode za woienne prace przeciw Ta-  
tarom Przywiley przyśłał na Woiewodztwo Sando-  
mirskie przyiąć go niechciał to odpowiadaiąc: *fractam*

Okul: *ætatem pluribus incommotis in bello hostili & castris quieti dandam*  
tom: 3. *in extremo hoc vitæ cursu constitui.* Zostawił po sobie z Sko-

fol: 56. tnickiey Chorążanki Sandomirskiej JANA CZYZOW-  
SKIEGO, Starostę Oświęcimskiego, ale *quæ penna nota-*

*bit tantorum famæ vestigia magna virorum.* Nierozprze-  
strze-  
niam się iak się daley rozszerzyła Przeświętnego Domu

Struktura w iak godnych rozmnożyła się Mężow że  
był każdy *in bello Hector in pace quilibet Nester.* Przystęp-  
ię bliżey do Pradziada ś. p. J. W. Kasztelana STANI-

SŁAWA ZAKLIKI na Czyżowie CZYZOWSKIEGO,  
Kasztelana Połanieckiego, ktorego rodzone Siostry by-  
ły, *matrimoniali annulo desponsatæ*, jedna za Mikołaiem Ko-

niecpolskim, Kasztelanem Rozpierskim, druga za Jozef-

fem



fem Tęczyńskim Kasztelanem Krakowskim (ktoremu Dorota Michowska Łowczanka Lubelska powiła ZYGMUNTA ZAKLIKĘ na Czyżowie CYZOWSKIEGO Kasztelana Bełskiego, który to był *Vir sago Togaq; clarus* nietylko różnemi funkcyami w Oyczyźnie wstawiony, który *talis erat Nestor qui flecebat in sua vota elequio Reges, Seneca* ale też w expedycyach woiennych za JANA KAZIMIERZA nader uszczęśliwiony; y ten to był Dziad ś. p. J. W. Kasztelana, ktoremu Magdalena Romerowna Stolnikowna Sandomirska powiła Syna FRANCISZKA, Stolnika Podolskiego, y ten to był godny Oyciec ś. p. J. W. Kasztelana, ktoremu Katarzyna Kuczkowska powiła Corek dwie, Teresę ktora *primo voto* żyła z Antonim Szczepanowskim, Chorążym Czerniechowskim, potym z Antonim Morskim Stolnikiem Owruckim, y Alexandrę ktora była za MŁODZIANOWSKIM Kasztelanem Lubaczewskim, y Synow dwoch Jędrzeia który Kawalerem z tego świata zszedł, y złożonego w oczach naszych J. W. ALEXANDRA ZAKLIKĘ na Czyżowie CYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego, który *non degener adauxit majorum gloriam*. Niewspominam wielu J. WW. Kasztelanow Woynickich, Radomskich, Zawichostkich y innych *Sago Togaq; claros* Starostow y Dignitarzow różnych Woiewodztw, na což bowiem *magnos* Starożytnego Domu *revolvere fasces* dłuższą dedukcyą godnych Senatorow *in utroq;* zasiadających *subsellio* ponieważ:

*Indita ZAKLICIS dum promicat ascia semper,  
Quid nisi purpureos denotat esse Patres.*

Zawsze w tym Przeświętnym Domu widzieć y liczyć było można: *mille emeritas virtute Togas centumq; curules*, zawsze purpurowym nurtem spływały w Dom J. WW. ZAKLIKOW, wszelkie dośtoyności y honory że z Poétą mowić można:

*ZAKLICÆ semper culmen honoris erant,*



## K A Z A N I E

- Pięknie zaraz w początkach swoich ta Przeświet: *J. WW. CZYZOWSKICH* Domu struktura była *trabeata Domus*, iák basztami y murami z kolligowanemi opasana Familiami ktore są:

*Talia quæ nullis taceantur Nomina seclis,*

Arcypięknie zaraz przyzdobiona była z pierwszych pierwszymi w Kroieństwie Prześwietnemi Imionami, iako to *J. O. J. WW. WYZGOW, CZETWERTYNSKICH, WISNIOWIECKICH, WORONIECKICH, ZAMOYSKICH, OSSOLINSKICH, WARSZYCKICH, RZEWUSKICH, PREBENDOWSKICH, DUNINOW, LESZCZYNSKICH, SIENIAWSKICH, FREDROW, OPALINSKICH, MYSZKOWSKICH, DZIAŁYNSKICH, SIEKIERZYNSKICH, SZCZUKOW, ZBOROWSKICH, ZABOKLICKICH, CZERNYCH, JORDANOW, KORYCINSKICH,*

*Quorum si nomina tentes*

Marcel:

*Dicere: marmaricas citius numerabis arenas.*

A coż dopiero mówić o tych Prześwietnych Domach ktorych minąć nie można *sine pleno Nomina cultu*, ktore *succesu temporis* iák węgelne kamienie y mocne filary przybyły na podparcie wspaniałey struktury *J. WW. ZAKLIKOW*, y dla większego umocnienia y stwierdzenia Jeyże

*Tantis Nominibus sociant sua Nomina magna.*

Jako to *J. WW. TARŁOWIE, LIGEZOWIE, OSSOLINSCY, MYSZKOWSCY, TĘCZYNSCY, KONIECPOLSCY, SOŁTYKOWIE, STADNICCY, SIENINSCY, KISZKOWIE, GNIEWOSZOWIE, MICHOWSCY, ROMEROWIE, KARWICY, TARNOWSCY, WYBRANOWSCY, KUCZKOWSCY, MŁODZIANOWSCY, SZCZEPANOWSCY, MORSCY, BUKOWSCY, BALICCY, SKOTNICCY, ROSNOWSCY, PIASECCY, BOROWSCY, TYMINSCY, CHOYNACCY, DĄBSCY, MALCZEWSCY, GOSŁAWSKY, WITKOWSCY,* y inne Prześwietne Domy y Familie w ktorych zawsze widzieć można,

Sedulius.

*Insignes pietate Viros, virtutibus. arte,*

*Ingenio, meritis, doctrinâ, viribus, armis.*

Te te



Te tedy są fundamenta Prześwietnych J. WW. CZYZOWSKICH Domu, tę są pretiosa monilia zdobiące wspaniałą strukturę J. WW. ZAKLIKOW. Niechayże tedy cała ná mocną trutynę weźmie Oycyzna, co za krzywdę ponosi z dezolacyi tego Prześwietnego Domu który był *par Domus una orbi faciebat sola senatum*. Niechayże w głęboką wezmą uwagę wszystkie Stany Rzeczypospolitey co za uszczerbek poniosły w utraceniu tych, z których każdy był *vindex belli, & Sacra thessera pacis*, ktorzy dla obronienia Wiary, ucalenia Majestatu, powagi zachowania praw Oyczystych gotowi byli zawsze:

*Fortiter adversis opponere pectora rebus.*

Miała ieszcze Oycyzna dosyć zaszczytu w zesłym J. W. ALEXANDRZE ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kasztelanie Połanieckim, który był *unus pro millibus* we wszystkim *premens vestigia Patrum*. Niepodpádł tey krytyce J. W. Kasztelan, aby był *turpis claro de Patre propago*, aby się tylko (iako wielu) samym Imieniem zaszczycał, *insignes multi praclaro Nomine tantum*, áe iako pochodził *dignis ex utraq; Linea Majoribus*, lubo li iuz w Prześwietnym Domu zastał: *innumeras Togas, totidemq; curules*, przecież, chociaźby tego niebyło, to staraiąc się J. W. Kasztelan, aby zawsze godne Imieniu ZAKLIKOW traktował rzeczy.

*Ut faciat res ZAKLIKORUM nomine dignas.*

przez pełne chwały y słymy akcye swoje sam z Osoby swoiey, *Domum si non invenisset Senatoriam fecisset*. To zawsze u J. W. Kasztelana w Pańskiego animuszu myśli tkwiło, *Eggregia est & praclara nota, clara stirpe nasci & clarum vivere*. Dla tego J. W. ALEXANDER ZAKLIKA w życiu swoim w prawdzie, *Res dignas ALEXANDRO gessit*, zaraz z młodości wieku swego (w którym *mens ardua semper a puero tenerisq; fulgebat ab annis*) iako nurtem



„ Rycerskiej krwi płynący *ad martia munia natus, in milita-*  
*Seneca ri ordine* w Cudzoziemskim autoramencie *necdum matura*  
*etate, & jam matura mente agitabat molem,* y mając na wzor  
 Antenatow swoich, *pro fide Rege Lege & Patria nudum prom-*  
*ptumq;* *ad vulnera corpus,* wyfokiey Pułkownikostwa do-  
 służył się szarzy, potym

Ovidi- *Crevit postremo tempore fama magis.*

us. kiedy podczas *Interregnum,* po zeszyłym AUGUSCIE II.  
 Monarſze Polſkim *concordi voto* od Woiewodztwa San-  
 domirskiego, Marſzałkiem Sądow Kapturowych obra-  
 ny. Gdzie *ad mentem sacrae Themidis* ſądząc tak że

*Ipsa Themis mirata suas a sydere dotes.*

Zawſze albowiem *magnus vindex justitiae nulla exorabilis arte,*  
 ſłowem przyznać tak godnemu Sędziemu potrzeba by-  
 ło, że była, *felix quævis tanto Judice causa;* za którą tak  
 przykłądną ſprawiedliwości adminiſtracyą w krotce po-  
 tym Senatorſką godnoſcią Kaſztelanii Połanieckiey od  
 Ninieyſzego Nayiaſnieyſzego Monarchy uczczony  
 przez lat blisko trzydzieſci! *Sago togaq;* *clarus in obsequiis*  
*Patriæ* życie ſtrawił. Niechcę ia tu więcey mowić ia-  
 ko ſobie J. W. Kaſztelan w życiu ſwoim *in augem hono-*  
*rum* zaſługiwał, iak mocno podpierał Przeſwiętnego  
 Domu ſwego ſtrukture. Nie ieſt zdolnoſć moia wſzyſt-  
 kie czyny dla dobra poſpolitego J. W. Kaſztelana w  
 Kaznodzieyſkim zkompandyować oratoryzmie

*Cum gestis, meritis, virtutibus omnia vincant*

*Scriptorum calamus nullus erit par ei.*

Gdy czyny ALEXANDRA na ſwiat wyſzły cały,  
 Nie można by ich piora iakie opifały.

Y w tychci to tylko nieſmiertelny y wiecznopamiętny  
 J. W. Kaſztelan, bo zawſze *memorem famam, quæ bene gef-*  
*ſit habet.* Sam zaś J. W. Kaſztelan w którym ieſzcze ſwo-  
 ie pokładała Oyczyzna nadzieie pod ruine y dezola-  
 cyą ſmiertelną podpaſć muſiał.

*Et quæ*



P O G R Z E B O W E.

*Et quæ spes fuerant nunc sunt tormenta doloris,*

15-

W prawdzie iák Leocyuszowi Grecya na Nadgrobku nápisac by potrzeba: *ut olim cunctorum amor, sic nunc lacrymae,* álbowiem wspomniawszy sobie J. W. Kasztelana, ktorego *meminisse dulce, amisse supplicium,* lamentowac tylko potrzeba z Pòetą:

*Occidit heu Phœbus jubar sublime Trionis,*

Okulski.

*Olim Sarmatici nostrorum gemma dierum.*

Y to tylko Polskiemu Swiatu uderzony o grobowy kamień Topor zamiaſt miłego dźwięku załofne zoftawił echo, *heu dolor! heu nostri! vox unica læta triumphi.* Dezolacya álbowiem Przeſwiętnego J. W. W. CZYZOWSKICH Domu nigdy niewypowiedzianą czafami, nieodżałowaną wiekami niepowetowana ſzkoda w ktorey te tylko *ſolatia mæſtus,* że Jaśnie W. Kasztelan *magni animi magnæq; è ſydere dotis* oto ſię ſtarał aby była

*Cælis & terris inclyta clara Domus.*

Niedoſyc mu na tym było doczeſną tę Przeſwiętnego Domu budowac Machine, ponieważ wiedział że za czafem z niey ſię przenoſic muſi. Wiedział że *non enim*

*habemus hic manentem civitatem.* Wżywey pamięci miał adHeb: 13 v. 14

intendę Doktora Narodow, *Scimus enim quoniam ſi terre-* 2. ad

*ſtris Domus noſtra hujus habitationis diſſolvatur, quod ædificatio-* Cor: 5. v. 12

*nem ex DEO habemus Domum non manufactam æternam in cæ-*

*lis.* Naſtąpiła tedy w czafie na oſtatnią dezolacyą Prze-

ſwiętnego J. W. W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH

Domu śmierć zawisła, coż tedy czyni J. W. Kaszte-

lan? o to *quem genus fecit nobilem ut ars faciat illuſtriorem Mar-* Famil: Tarlo-

*te & arte,* poſtępuie ſobie z śmiercią, y luboli pozwoilił num.

ſobie zdezelowac Dom Przeſwiętny w Ziemſkiey Kra-

inie, przecięż *ſuper Cælos triumphat qui victus putabatur in ter-* Engel-

*ris.* Arcy dobrą śmierci Herbownym Toporem dał od- lyr Ser: de

ſiecz kiedy w lepszem mieyſcu bo w Niebieſkiey krainie morte.

na fundamencie cnot Chrzeſciańſkich wiecznotrwałą ſobie zbudowal ſtrukturę.



2di Esdrae 4. v. 1. Arcy-chwalebnie postąpili sobie Jeruzolimczykowie za poradą Nehemiasza w budowaniu Miasta Jeruzalem, następował na to Sanaballad y zpostronnymi Narodami chcąc koniecznie przeszkodzić reperacy Jeruzolimskich murów: *Cum audisset Sanaballad*

Ibidem  
v. 6. *quod aedificarem9 murū irat9 est valde.* Nic na to nieuważaią Jeruzolimczykowie reparauią obaliny stawiaią mury, *itaq9 aedificavimus murū 9 conjunxim9 usq9 ad partem dimidiā.* Jątrzy się bardziey Sannaballad myśli wszelkie wyrzecz furye na budownikow Jeruzolimy, pobudza postronne nacye, łączy się z Ammanitami aby popsoł architekturę Jeruzolimską, nowo iuz wpoł wystawione zdemolował

Ibidem  
v. 8. *mury; Congregati sunt omnes pariter ut venirent 9 pugnarent contra Jerusalem.* To pewnie Jeruzolimczykowie zaczętey poprzestali budować struktury? zaniechali wyżej Jeruzolimskich wywodzić murów? bynaymniey; y owszem *Marte 9 arte* postąpili sobie, iedną albowiem ręką zaczęte kończyli dzieło, drugą zaś obofieczne na odsiecz nieprzyaciołom trzymali miecze; *aedificantium in muro una manu sua faciebat opus 9 altera tenebat gladium.* Podobnie postąpił sobie J. W. Kasztelan, nastąpiła zawisna śmierć na ostatnią dezolacyą pięknego Jeruzalem w Swiecie Polskim Przeświętnego J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, coż czyni? godny Architekt przy Herbownym Toporze swoim J. W. Kasztelan *opus manus artificis in ascia.* Oto na wzor Jeruzolimskiego Architekta Nehemiasza: *una manu sua faciebat opus 9 altera tenebat gladium,* iedną ręką dał dobrą śmierci odsiecz, a drugą na fundamencie cnot Chrześciańskich akcyi heroiczych w Niebieskiey Jeruzolimie wieczne sobie zbudował mieszkanie, *una manu sua faciebat opus 9 altera tenebat gladium.* Arcy-to dobra, arcy-chwalebna Herbownego Topora odsiecz, ktory w kontr z wieczną konfuzyą śmierci ruinuiącey na ziemi Dom Przeświętny.



tny w lepszym mieyscu, bo w gorney Jerozolimie na fundamencie cnot wiecznego mieszkania sobie wystawił srukture.

Tak álbowiem zaiste nieinaczey jest, że cnoty Chrześciańskie nic innego nie są tylko fundamenta na ktorych sobie każdy budować może wiecznego mieszkania srukture: *sola virtus, Mater gloriae est, sama cnota* naywysmienitszą Architektką Niebieskiego przybytku, *Virtus est optimum instrumentum ad salutem.* Wyrażniey przyznaie to cnotcie Chryzolog S. *Virtutes fundamenta sunt in quibus habitatio aeterna construitur.* Naygruntownieysze fundamenta; na ktorych wiecznego mieszkania w Niebie buduiemy srukture są cnoty Teologiczne. *Prima salutis initia, & ipsa fundamenta fides est, profectus vero & augmentum aedificii spes est, perfectio autem & culmen totius operis charitas.* Wziął te cnoty zaraz przy Chrzcie Świętym J. W. Kasztelan, ktorych nie *in ruinam*, ále *in aedificationem* w życiu swoim zażył. Zachował stałą y w niwczym nienaruszoną Wiarę nie po Paryzku nie podług Polityko-Katolikow teraznieyszey mody, ále prawdziwie po Staropolsku łamiąc y naginaiąc rozum pod wszystkie Artykuły Wiary. Wierzył cokolwiek Kościół S. Rzymski do wierzenia podał. Wydawało się to skutkiem samym, kiedy nieraz słyszeć było z ust Jego teraz pod czas pogranicznych rozruchow woiennych te słowa: *nil casu fit in mundo.* Niech się dzieie wola Boska byle tylko Wiara Święta nienaruszona została. Miał J. W. Kasztelan *spem non vitiatam*, nie w samym tylko miłosierdziu Boskim nadzieię wiecznego mieszkania pokładaiąc, ále na fundamencie cnot niepłonną wiecznego mieszkania swego zakładał nadzieię. Na cnotach álbowiem Chrześciańskich zafadzona nadzieia *nunquam fallit* bez nich zaś nigdy bydz nie może: *Si speras beatam ingredi vitam, spei fundamenta jacienda sunt & insinuanda virtutum.* Wydała się mocna na-

S. Ber-  
nard.  
Ser: de  
Nati:

S. Vi-  
tor.

Orl:  
gen: 1.  
2. in  
Ep: ad  
Rō: 2.

Sen: 1.  
2. Ep:

961



dziecia, którą miał w BOGU J. W. Kasztelan *ex codicillo ultime voluntatis*, pokilkakroć powtarzając to w Testamencie: *luboli mam nadzieję w miłosierdziu Boskim, że mi odpuści grzechy moje, iednakowoż spodziewając się kary od sprawiedliwego Sędziego BOGA, zaklinam y proszę o nayprętszą pomoc y pamięć o duszy moiej.* Miał J. W. Kasztelan *ferventem charitatem*, tak respektem BOGA, iako y bliźniego która widzieć się dała z uczynkow Jego. Wszakże *exhibitio operis signum charitatis*. Pokazywała się gorąca miłość Boska w J. W. Kasztelanie przez zupełne zachowanie Przykazow Boskich przez doskonałe ucalenie Praw Kościelnych, albowiem *primum signum charitatis observantia leges* przez zwyczajne nábożeństwa y modlitwy, przez codzienne, chociaż w nadwątlonym zdrowiu, w osłabiałych siłach, w podeszłym wieku słuchanie z Nábożństwem Mszy S. Pokazała się w Salomonie miłość ku BOGU gdy mu wspaniały wystawił Kościół y chwagę Boskiego rozmnażał Majestatu. Jawną to *quantus sacrorum cultor* był Jaśnie Wielmożny Kasztelan. Niemniej ogłaszaią w nim miłość ku BOGU, przyozdobione wyreparowane z fundamentow wystawione Domy BOZE *Lapides de pariete clamant*, z fundamentu wystawionego Kościoła Czyżowskiego, pod Tytułem Wszystkich Świętych, aby sobie tak u całego Dworu Niebieskiego wyiednał miejsce ná wystawienie wiecznego mieszkania w Niebie tę z Kościołem Świętym powtarzając modlitwę: *Sancti DEI omnes intercedere dignemini pro nostra omniumq; salute.* *Lapides de pariete clamant* Kościoła *facerrime Societatis* pod Tytułem Piotra Świętego tu w Sandomierzu, do ktorego reparacyi znacznie przyłożyła się choyna Ręka Jaśnie W. Kasztelana, który chciał sobie *supra firmam petram* wiecznego mieszkania założyć strukturę, *Lapides de pariete clamant*. Kościoła WW. OO. Franciszkanow w Zawichoście,

Peda-  
gogusJose-  
phus.  
Mansi



*Saxa suas voces ore silente dabunt.*

ogłaszając miłość ku BOGU w J. W. Kasztelanie, tutey-  
 szego Kościoła posadzka, Ołtarze y inne *ad decorem do-*  
*mus DEI spectantia.* Mowić można że J. W. Kasztelan, Ecl. 50  
*in vita sua suffulsit Domum & in diebus suis corroboravit Templū.* v. 1.  
 Przyznać potrzeba że *honoravit DEUM de substantia sua,* ie- Prov: 3  
 dnym słowem J. W. Kasztelan Herbownym Toporem v. 9.  
 Niebu y Swiatu wspaniałe y sławne wystawił monu-  
 menta. *Heu rara securis aurea ex utroq; ascia gloriae operaria.* Okul-  
 Coż dopiero mowić o miłości bliźniego? która nay- ski de  
 bardziej według Doktorow Świętych zdania wydaie Famil:  
 się, *in sublevatione alterius egestatis.* Wiadomo każdemu, Carlon.  
 że Jaśnie Wielmożny Kasztelan.

*Non tenebris damnavit opes, sed largior imbre.*

*Innumeras hominum voluit ditare catervas.*

Niechay szczodroblivość Pańską którą miał J. W. Ka-  
 sztelan, wyiawiaią y głoszą Szpitale, Zebracy, Kościoły,  
 ubodzy Zakonnicy. My sami żywemi świadkami iesteś-  
 my, iako Jaśnie Wielmożny Kasztelan był.

*In nos perfundens quidquid habebat opum.*

Cały Kościół Boży ogólnie głosić będzie choyność  
 J. W. Kasztelana przed BOGIEM, *elemosynas illius enarra-* Eclē  
*bit omnis Ecclesia Sanctorum.* Wiedział albowiem o tym J. 31. v.  
 W. Kasztelan, chcąc sobie Herbownym Toporem bu- 11.  
 dować *Domum æternitatis,* że naylepszym do tego budo-  
 wania Rzemieślnikiem Jałmużna według S. Chryzo-  
 stoma, *Ars omnium artium quæstuosissima elemosyna.* Fundo- Hom;  
 wał się J. W. Kasztelan na słowach ukoronowanego na 33.  
 Syonie Proroka: *in æternum misericordia ædificabitur in Cæ-* Psalms:  
*lis.* Na które słowa pisząc S. Chryzostom mowi: *Do-* 86. v. 3  
*num in Cælis manus pauperum ædificant.* Dla tego *manum su-* In Psal:  
*am aperuit inopi, & palmos suas extendit ad pauperem,* aby so- 88.  
 bie zbudował *Domum æternitatis, Domum in Cælis, manus* Prov:  
*pauperum ædificant.* Niechcę ja więcey wyślawiać J. W. 31. v.  
20.



K A Z A N I E

Kasztelana z wyfokich Jego cnot, ponieważ

Virgi-  
lius.

*Ipsa sibi virtus pretium est, nec laudibus amplis,  
Errigitur, plausuvè petit clarescere multo.*

Ani też o liczny Orszaku Ich, dystyngwowanych  
przymiotach; mowić obszernie zdolność moia iest, cho-  
ciażby wola ochotna y pragnienie było,

Sarbie-  
vius.

*Singula complecti cuperem, sed densior instat  
Gestorum series, quæ vanos obruit ausus.*

Zaczyn niechęć czasu przedłużać y utęśchnienia w za-  
łośnym słuchaczu czynić ponieważ y z pomienionych  
cnot łatwo wnieść mogą: że J. W. Kasztelan, przez od-  
fiec śmierci Herbownym Toporem, Dom wieczności  
w Niebie zbudował sobie, y mocną mam nadzieję, że już  
J. W. Kasztelanowi w zbudowanej wiecznotrwałey  
strukturze *pacificam possessionem* y nieskończonego błogo-  
sławieństwa powinzować można, *Beati qui habitant in Do-  
mo tua Domine*: Teraz tylko komukolwiek obowiązany  
*ex Domo æternitatis*, swoię oświadcza wdzięczność.

Pfal:  
83. v. 5.

A nayprzod J. W. ALEXANDER ZAKLIKA na  
Czyżowie CYZOWSKI Kasztelan Połaniecki, podno-  
fi głowę z trunny *in adorem* Nayiaśnieyszego Maješta-  
tu Twoiego, szczęśliwie nam panujący Nayiaśnieyszy  
AUGUSCIE III. Monarcho Polski, znayniższą adoracyą  
czyni dziękczynienie reprezentując w sobie całą Prze-  
świętną CYZOWSKICH Domu Prozapią, w Nayia-  
śnieyszey zaś Osobie Twoiey wszystkich Antenatów  
Twoich Miłościwy Monarcho za dobroczynny fawor  
sobie y całej Prozapii swoiey od wiekow świadczo-  
ny, dziękuje że Przeświętną Familią Jego zawsze *manus  
protexit Regia*, że iako *antesignani* tey Familii *in primis sub-  
sellis* y w Senatorskiej powadze żyć w Polscze zaczę-  
li, tak Dobroczynność Maještatu Twoiego Nayiaśniey-  
szy Monarcho sprawiła to, że y ostatni J. W. Kaszte-  
lan *ex stuba Senatoria, in Domum æternitatis* wychodzi, za co

z tym



P O G R Z E B O W E.

Z tym ostatnim ku Nayiaśnieyszemu Majestatowi Twe- / 8.  
mu odzywa się oświadczeniem.

*Quem Tua Regnando protexit gratia semper*

*Hic Tibi defunctus secula mille vovet.*

y cała z nim Przeświętna Familia z śmiertelnych popio-  
łów dobywa się, y *etiam in minima favilla mille oracula spirat,*  
aby z pomyślnością Korony Poliskiej woła do BOGA, Psal: 60. v. 7.  
*dies super dies Regis adicies & annos ejus usque in diem genera-  
tionis & generationis.*

Idzie J. W. Kasztelan z ostatnią waletą do Ciebie  
naycelnieyszy w godności Jaśnie Oświecony Xiążę-  
cemi Mitrami, J. W. Purpurową grandecą *utriusq;* *Gen-  
tis* Senacie iako w sobie y Antenatach swoich współ-  
kollega przy przeniesieniu w Niebo całego Domu swo-  
iego to mowi do Ciebie: *Nos quoniam Caelestis Regio poscit,*  
*vos nostris succedite curis,* życzy niech w wszelkich obra-  
dach publicznych BOG sam rządzi Wami.

*Vestra DEUS semper dirigat ora bene*

niech iednostayna y nierozdzielna trwa iedność y zgo-  
da, *concordia vestra perennet ceu pretium gentis libertatisq;* Seneca  
*corona.*

Idzie daley J. W. Kasztelan pożegnawszy Majestat  
y Senat z winną obligacją do Przeświętnego Domu J.  
WW. TARŁOW *ex quorum lumbis* pochodzi y ktorego  
Herbownym Kleynotem zaszczycała się cała Jego Pro-  
zapia czyni winne dzięki za udzielenie Herbownych  
Toporow ktoremi sobie *Domum aeternitatis & summos stru-  
xit honores* do ktorych wybudowania J. WW. CZYZOW-  
SCY z J. WW. TARŁOW Domu *Idæam* wzięli życzy  
aby ten Przeświętny Dom iako pierwszy między pier-  
wszemi Familiami *perpetuo celebret* *Nomine posteritas* aby w  
tym Starożytnym y sławnym Imieniu.

*Quod canitur toto Nomen in Orbe Domus*

zawsze taka znaydowała się *futura progenies quæ exornet lu-  
ce priores* wraca nazad *ad locum suum* Herbowne Topory

H

te wdzię-



## K A Z A N I E

te wdzięczności mówiąc słowa do całego Przeświętego  
Domu TARŁOW.

*Cara Domus Patrias felix moderare secures.*

Teraz zaś obraca się do Ciebie iako dystyngwowa-  
nego Senatorską Godnością J. W. ANTONI BUKOW-  
SKI, Kafztelanie Sanocki, oraz do J. W. z MORSKICH  
BUKOWSKIEY Kafztelanowey Sanockiey Siostrzeni-  
cy swoiey zapisać na Sercu swoim wdzięczność za  
wzelkie życzliwości ktorych doznawał w życiu, ży-  
czy przy Herbownym kole aby się zawsze pomyslnym  
złota fortuna toczyła kołem,

*Hæc rota nunquam frangatur sub pondere quovis*  
aby to Herbowne Koło pod żadnemi koło Dobra Oy-  
czyzny pracami nigdy się nie łamało, ani pryskało, á-  
by zawsze na doł zatamowane było, w górę zaś szyb-  
kim obrotem *ad prima dignitatum evehatur culmina.*

Z rownym affektem odzywa się do Was ośtatnie  
szkarłatney Krwi krople J. WW. CZYZOWSKICH  
iako do rodzonych Siostrzeńców swoich J. W. Kafzte-  
lan, á nayprzed do Ciebie J. W. STANISŁAWIE MŁO-  
DZIANOWSKI Starosto Rożański, ktoremu podzię-  
kowawszy za winne uznanowania y rekognicye ku W-  
jowi wyznaie, że *præstabas solatia mille* J. W. Kafztelano-  
wi Wujowi swoiemu, częścią z dystyngwowanych przy-  
miotow Twoich, częścią z Wielkiego y Godnego Imie-  
nia Twego, ábowiem J. W. Kafztelan przy trzech Her-  
bownych Krzyżach Twoich, mógł mówić że

*Non semel his crucibus ter benedictus erat.*

Wiele bowiem przybyło ozdoby J. WW. CZYZOW-  
SKIM z związku z Przeświętym Domem Twoim, kto-  
ry całemu Niebu y Swiatu sławny, wszakże tak nad  
Herbowną Podkową y Krzyżami konceptuiąc Póéta

Okul. napisał:

iki.

*Quis tam concordi junxit duo robora nexu,*

*Quis soleam socias jussit habere cruces.*

*Tantum*



*Tantum quod Domus hæc monstrant insignia gentis*

*Certatim sacro laudis honore nitet.*

19

Pytanie czemu Krzyże z Podkową spoione?

Tą krotką odpowiedzią bywa ułatwione:

Podkowa, ten Dom mężny, Krzyż pobożny znaczy

Sławnych w tym Domie Niebu y Swiatu tłumaczy.

Zyczy tedy J. W. Kafztelan, Wuy Twoy J. W. Staro-  
sto, ábyś przy Herbowney Podkowie *gradiaris per trita*  
*vestigia Patrum* y za Błogosławieństwem Krzyżow *inof-*  
*fenso pede* dobiegał Godności naywyższych.

Takież czyni Tobie dzięki W. GABRYELU SZCZE-  
PANOWSKI Chorąży Czerniechowski, za podobneż  
chęci y przyślugi ktore odbierał w życiu, zá podobneż  
przyozdobienie Przeświętney Familii Jego Godnym I-  
mieniem Twoim, tak álbowiem łáskawe dla J. W. Ka-  
fztelana sporządziły Nieba, że się z takimi Przeświętными  
związkiem Krwi złączył Domami ktore w same roz-  
ciągnęły się Nieba y Dworowi Niebieskiemu w sławi-  
ły się. Wszakże JWW. MŁODZIANOWSCY z KOST-  
KOW pochodząc w KOSTCE. Przeświętne zaś Imie  
Twoie w STANISŁAWIE BISKUPIE Krakowskim ży-  
czyć tedy J. W. Kafztelan kochający Wuy Mci Cho-  
rąży Czerniechowski áby iako,

BOG wszczepił SZCZEPANOWSKICH iuż ná gor-  
nym Niebie,

Ktorych my zażywamy owocow u siebie,

Niech wszczepi y ná ziemi ten Dom w honor znaczny

Niech każdy owoc będzie dla Oycyzny smaczny.

Tudzież godnym Wnukom swoim WW. SZCZEPA-  
NOWSKIM oddawszy ostatnią waletę życzy przy Her-  
bownych Krzyżach, aby Was *nunquam aliqua affigant fa-*  
*talia Cruci*, ale aby do wszelkich pomyslności *Crux be-*  
*nedicat iter.*

Nie miia y Was *cognata acies utriusq;* Domus z kolligo-



wane *J. WW.* Domy y Familie. A nayprzod przy ostatniej walecie winne składa Dzięki Tobie *J. W.* *AMOR TARNOWSKA* Hrabina (zabrania mi Zakonna modestia w obec mówić o wielkich cnotach dystyngwowanych przymiotach wybranych Talentach Twoich *J. W.* Pani; wszystkie albowiem pochwały y Panegyryki ktore przypisała Judycie Esterze Litera Boska, Tobie *J. W.* Pani służyć mogą, z Prowerbialistą Pańskim konkludować mi tylko przychodzi że po granicach Swiata rowney w szacunku Tobie szukaćby Damy) dziękuje tedy *J. W.* Kasztelan, za wszelkie przyiaźni, dowody, przychylności dokumenta, życzy przy Herbownym Xiężycu, aby zawsze był w pełni wszelkiej pomyslności, zawsze na Nowiu czerstwego zdrowia a nie rychło do ostatniej zabierał się kwadry.

Powinną także *J. W.* Kasztelan oświadcza uprzejmość Prześwietnemu *AMOR TARNOWSKICH* Domowi, osobliwie Tobie tu przytomny *J. W.* *RAFALE AMOR TARNOWSKI HRABIO* życzy aby Herbownego Xiężycyca była zawsze *Lux Lunæ sicut lux solis*, życzy aby go nigdy nie cmiła *fatalis Eclypsis*. Naostatek abyście przy przyświecającym sobie Xiężycu *J. WW.* *AMOROWIE*, byli *Amor DEI, Amor Regis, Amor Patriæ*, y tym kończy aby Herbowny Xiężyc był,

*Lux Regni, sed nox hostibus atra suis.*

Wyraża ostatni affektu dokument ku Prześwietnemu *WW.* *KARWICKICH* Domowi, z tą wdzięczności za wszelkie przychylności odzywając się kontestacją aby Herbowny Łabędź, zawsze był w dobrym pierzu, aby fortuna Łabędzim piorem, złote zapisała czasy, na ostatek

*Cantat dum moritur Cygnus, sed Nomina Vēstra,*

*Fama per immensum non moritura canat.*

Wyrażną czyni affektu expresją *J. W.* Kasztelan całego  
mu



P O G R Z E B O W E.

mu Prześwietnemu Imienowi WW. WYBRANOWSKICH w szczególności ku Tobie W. STANISŁAWIE WYBRANOWSKI Chorąży Lubelski, Starosto Lipnicki dziękuje za stateczną przyjaźń y przywiązanie do Osoby swoiey, za którą zawdzięczając te uprzejmey życzliwości mowi słowa, aby Herbowney Roży zawsze miła sprzyiała wiosna,

*Plures aestates vivat Rosa florida semper.*

aby iey zawsze miłe służyły Fawoniusze y Zefiry y w rozłożyłste ją rozkrzewiły *centyfolia*, nigdy zaś przeciwnego Akwilonu nieszkodziły wichry. Nakoniec tymi pełnemi uprzejmości kończy słowami aby Herbowna Roża,

*Vobis purpureos semper diffundat honores.*

Nie mnieyszą wyraża z obumarłego serca obligacyą J. W. Kafztelan, Prześwietney W. BOGORYOWSKO-TNICKICH Familii iako blisko związkiem Krwi złączaney, iuż to albowiem nie tylko teraz świeżo ale ieszcze przed stu trzydziestą lat Dom Prześwietny Jaśnie Wielmożnych CZYZOWSKICH był *meta sagittae* WW. BOGORYOW. Dlaczego *duplici titulo obligatus* J. W. Kafztelan na zawdzięczenie zawsze mu sprzyiającym chęciom, ktorych teraz ostatni odbiera dowod życzy przy Herbownych Strzałach.

*Una sagitta petat Caelum, petat altera terram*

abyście *in luce sagittarum* w naywyższe iaśnieli honory, Habac: 3.V.11.  
na koniec,

*Gemma sit haec Patriae vestra sagitta suae.*

Niezapomina Prześwietney WW. PIASECKICH Prozapii, ale rowney także wdzięczności obowiązek przez uprzejmą kontestacyą pokazuie, życząc aby Herbowna Tarcza, za którą iako

*Hoc Clypeo Lechici gloria tuta Poli,*

tak aby była Prześwietnemu Domowi *scutum defensionis*, aby się wszelkie niepomyślne od niey odbiiały ataki,



## K A Z A N I E

aby zawsze była celem wysokich honorów,

*Hoc clypeum vestrum centrum sit semper honoris*

Niech niefortunne Tarcza ataki odbiia,

Samego zaś Jey centrum niech honor niemiiia.

Obliguię się do winnego zawdzięczenia y pamięci przed BOGIEM ku *WW*. Exekutorum swoim za wykonanie we wszystkim ostatniey woli Jego, życzy aby BOG w zaiemnie wszelkie pragnienia wasze y chęci pożądany zawsze koronował końcem.

Na koniec wszystkie *federe sanguinis junctæ* Przeświętnie Domy y Familie ktorych mitu częścią przedłużenie czasu, częścią niezupełne uwiadomienie wyliczać niepozwała *unus omnibus* J. W. Kasztelan ostatnie oddaie *vale* zapisuiąc nieustanną na sercu swoim przed BOGIEM wdzięczność za nierozzerwaną z kolligowanych przyiaźni ligę życzy wszystkim: *Ite per annos & priscae titulos procedite fame.*

Horatius.

*Omnis honor, cuncti veniant ad limina fasces.*

Y przy zakonczeniu Starożytney Familii swoiey tę uprzejmość wyraża: *Vestra Domus stet donec fluctus formica marinos ebibat & totum testudo perambulet orbem.*

Już tedy pożegnawszy się J. W. Kasztelan *cum cognata Domorum acie*, bez pożegnania z dziękczynieniem obraca się do Ciebie y pierwszego obowiązku wyiawia obligacją Wielmożny Mci Xięże JANIE RADWAN-SKI Kanoniku y Officyale Sandomierski, Kanoniku Szkalmierski, Proboszczu Rakowski, Tobie albowiem Wielmożny Prałacie

*Dignus Apostolica resplendens mente Sacerdos*

do naywiększey obowiązany wdzięczności, za stałą przychylność y nierozzerwaną affektu uprzejmość ktorę w życiu odbierał dowody, teraz rzetelnieyszy doznaje kiedy iuż raz drugi koło zewłok Jego śmiertelnych podeymuiesz fatygę prawdziwie iako Jan *præivisti ante*

Luc. 1.

v. 76. *faciem Domini parare vias Ejus* kiedy przez nie krwawą

*infiniti*



*infiniti pretii* Ofiarę utorowałeś mu drogę *ad Domum æternitatis*, za co zabrawszy przed BOGIEM wieczny obowiązek na siebie J. W. Kasztelan, życzy aby z Tobą W. Prałacie, iako z Janem była zawsze Ręka Boska, aby za to, że *præivisti ante faciem Domini parare vias Ejus*, BOG po wszystkie czasy rządził drogami Twemi y przez ścieżki honorow, w Kościele Bożym prowadził.

*Scandas per titulos & sacræ laudis honores.*

Tudzież *Eucharisticè* dziękuje J. W. Kasztelan Prześwientej Kapitulie Sandomirskiej, za Sakramentalną pomoc daną Duszy Jego za podjęte fatygi koło pogrzebowych obrzędow, życzy aby *currant in odorem Herbownych Lili* wysokie godności w Kościele Bożym, życzy za podjęte fatygi od samego BOGA nadgrody, y wiecznego Błogosławieństwa: *Benedicti vos Domino qui fecistis misericordiam hanc & sepelivistis eum.*

2. Reg.  
2. v. 5.

Dziękuje *Eucharisticè* J. W. Kasztelan zgromadzonemu *utriusq; cleri* Duchowieństwu za zaniezione za duszę Jego przed Majestat Boski Ofiary, łask nayobfitszych od Naywyższego Kapłana CHRYSTUSA życzy, *Gratia Domini Nostri JESU CHRISTI cum omnibus vobis.*

2. ad  
Thes.  
3. v.  
ult.

Obraca teraz mowę swoją do Was J. W. Kasztelan już nieraz, nie dwa, ale po kilkakroć ubodzy *in tanta jactura* osobliwszego Dobrodzieia Seraficznego Patryarchy Synowie, z tym się oświadczając że iako w życiu swoim przywiązany był, tak y po śmierci rozdzielnym bydz niechce; oświadcza się z tym że wszelkie fawory Dobrodzieystwa tą intencją zawsze czynił aby była pamięć nie ustanna o Duszy Jego, temi tedy woła słowy: *Rogo vos ut memineritis mei ad Altare DEI.* Odpowiadamy na to J. W. Kasztelanie, że ten jest u nas iedyny sposob zawdzięczenia Dobrodziejom w życiu y po śmierci nieustanną mieć pamięć o nich, dla tego y Tobie też mieć z mocnym obowiązujemy się przedsięwzięciem y luboli w grobie naszym śmiertelne Twoje pro-

In Vita  
S. Mon.



chy pogrzebione będą, w obligowanych iednak fercach  
 naszych, żywych affektach zagrzebiony nigdy niebę-  
 dziez. Wieczny obowiązek iák pewny dług zacią-  
 gamy na siebie, tym Ci się wypłacając, że będziemy  
 zawsze pamiętni, statecznie obligowani przed Maješta-  
 tem Boskim o Duszy Twoiey. Y owszem teraz zaraz  
 utaiiony tu w SAKRAMENCIE naysprawiedliwszy Sę-  
 dzio BOZE, wszelkie łaski Dobrodzieystwa świadczo-  
 ne dla nas składamy na szali sprawiedliwości Twoiey,  
 za ktore wszakże na dobrym fundamencie bo słowach  
 Twoich że każdemu według zasług oddaiesz, na fun-  
 damencie słow onych: *Quamdiu fecistis uni ex his fratribus*  
 Matt: 25. v. 40. *meis minimis mihi fecistis*, z naygłębszym uszanowaniem  
 nieskończonego Maještatu Twego skrzętnie dopomi-  
 namy się winney dla J. W. Kasztelana nadgrody.

Teraz iuż na ostatnie zdobywa się dziękczynienia  
 słowa J. W. Kasztelan ku tym wszystkim ktorych tu  
 lub zpowinowacony affekt; lub zabrana wżyciu przy-  
 iaźń, lub Chrześciańska ná ten żałobny Akt sprowa-  
 dziła życzliwość, życzy po długim przeciagu lat po-  
 dobney że Chrześciańskiej życzliwości prosi o nieu-  
 ustanną pamięć o Duszy swoiey wowiąc: *Non satis est*  
 S. Basil. Or: de *semel orasse pluries repetita juvabit oratio*. Y iuż z całym że-  
 Mort: gna się Swiatem.

*Rex, Regnum, Patrie Patres, Proceresq; Senatus*  
*Ac Equites, Urbes, & proxima Regna valete.*

Teraz tylko weśmy sobie wszyscy w głęboką reflexyą  
 iak iest oplakana kondycya ludzka, iak iest mizerne  
 życie nasze iak bańka na wodzie, iák kwitnącego kwia-  
 tu liście.

Ovidi-  
 us.

*Vita quid est hominis viridantis flosculus horti*  
 iak trzcina za wiatrem, na tę y owę naginając się stronę  
 y czekająca tylko iak prędko ią wicher złamię. Weź-  
 my sobie przed oczy J. W. Kasztelana, czy spodziewał  
 że się kto tego, czy myśliłże kto o tym nim umarł J.

W.



J. W. Kafztelan, że mu dzisiay żałobne wyspiwywać będą *Requiem* u nikogo to podobno niepoštało w myśli. Nie pisałbym się ia na to żałosny spektatorze czyli wszyscy doczekamy iutra, czyli komu z nas podobnego iutro niezaspiewaią *requiem*. Niech to u nikogo w myśli niepošťanie żeś młody, żeś w samey życia porze, bo ſtarzy sami się do grobu zbliżaią na młodszych zaś groby oczy wytrzeszczaią, *Senes currunt ad mortem, mors currit ad Juvenes*. Niech to u nikogo niepošťanie w rozumie że ieszczé opodal śmierć, bo się zawsze między nami y w poſzrod nas uwiia,

Seneca

*Fallimur & cæci mortem procul esse putamus*

*Ipsa tamen medio corpore clausa latetet.*

Sarbie-  
vius

Nie odwłoczmyż tedy życia poprawy, pokuty y infzego rozporządzenia na oſtatni czas, bo *dies Domini sicut fur*, iak złodziey do nas śmierć się w kradnie, y nigdy nie zgadniemy ktora oſtatnia będzie życia naszego godzina.

ad Theſ  
5. v. 1.

Weśmy w głęboką uwagę mizerny Stan życia nášzego powſzechną nieſtałość wſzyſtkich rzeczy ná ſwiecie: Uwiadomia nas w tym Auguſtyn S. uważaiąc owe Apoſtolskie ſłowa: *quæ est enim vita veſtra* gdy tak mowi: *Vita hæc est vita dubia, vita cæca, vita ærumnosa, quã humores tumidant, dolores extenuant, ardores exſiccant, aer morbidat, eſcæ inflant, jejunia macerant, joci diſſolvunt, triſtitie conſumunt, ſolicitudo coarctat, ſecuritas hebetat, Juventus extollit, ſeneſtus incurvat, infirmitas frangit, mæror deprimit, & poſt hæc omnia mors interimit, uniuerſis gaudiis finem imponit, ita ut cum eſſe deſierint nec fuiſſe putentur.* A zatym nie funduymy się zbytecznie w te doczeſności, nie tak się buduymy na ſwiecie iakbyśmy tu na wieki mieſzkać mieli, ale tak abyśmy o budowaniu Domu wiecznego w Niebie nie zapominali nigdy. Wſzyſtkie albowiem te ſwiatowe Machiny, podobne ſą do owey Statuy, ktorą widział Monarcha Afyryiſki, u ktorey to była głowa złota, pierſi ſrebrne,

Jacob:  
4. v. 15

S. Au-  
guſtin:



inne członki miedziane, nogi gliniane, ktorey przypa-  
 truiąc się ow Monarcha widział że iedn kamyk uderzy-  
 wszy w gliniane nogi, owę Statuę zaraz skruszył y w  
 Dan: 2. perzynę obrocił, *abscissus est lapis de monte sine manibus &*  
 v. 31. *percussit Statuam in pedibus & redacta quasi in favillam.* Mo-  
 wieę nayprzod do Ciebie Oyczyzno cała ktora teraz  
 małz posągi połyfkuiące się tylko zwierzchu, we wnątrz  
 zaś prosty y kruchy metal maiące, trzebaćby tedy o-  
 bawiac się aby cię nieuderzył iaki postronny kamyk  
 1. Pet: *lapis offensionis*, a tym samym w perzynę nieobrucił, *per-*  
 2. v. 8. *cussit Statuam & redacta quasi in favillam.* Ale nie rozszerzam  
 się tu ztą materyą, mowieę do was wszyscy załośni tu  
 przytomni Słuchacze, tak wasze Magnifiki, okazałe stru-  
 ktury, zwierzchu się tylko błyszczą iak pomieniona sta-  
 tua, nogi zaś kruche gliniane maią na ktorych nadwą-  
 tione całe upadać muszą y iak ie tylko grobowy ude-  
 rzy kamien w perzynę się obrocą. Słowem śmierć fa-  
 brykantka według swoiey przeformuie ie y przerobi  
 Matt: fantazyi y zroynuie za czasem tak dalece, że *non relinque-*  
 24. v. 2. *tur lapis super lapidem qui non destruat.* Coż było piękney-  
 szego kiedy w świecie Polskim iako wspaniała Struktura  
 y Machina J. W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH  
 Familia, patrzmyż tedy ná iąką teraz przyszła klęskę tak  
 że *de tanto splendore cinis prætereaq; nihil.* *Quasi in favillam re-*  
*ducta* od zawisney śmierci, tak dalece że ludzie po nas  
 ci tylko ktorzy w Historykach, Koronnych Archiwach  
 doczytaią się, wiedzieć będą, inni zaś y słyszeć może nie  
 będą, czyli kiedy na świecie J. WW. CZYZOWSCY  
 byli. Toż to y zwami moi Panowie dziać się będzie. Na  
 to przyszli Oycowie, Antenaci Wasi, y wy przydziecie  
 S. Eu- w czasie: *Patres nostri præterierunt & nos abibimus posteri sequen-*  
 febius. *ter.* Osiadacie po Antecesorach Waszych Senatorskie  
 Krzesła, Dignitarstwa Ziemskie, Grodzkie Urzędy, po  
 zmarłych Rodzicach, Stryiach, Wuiach bierzecie suk-  
 cefsye, pamiętaycież że y po was a kto wie czy nie-  
 wkro-



wkrotkim czasie brać będą, a wy iakoście najmniey-  
 fzego z sobą na świat nie przynieśli fenika, tak najmniey-  
 fzego z sobą nieweźmiecie halerza. Nie macie tedy na  
 czym godni Parentelaci pokładać nadziei waszych, ani  
 na pierwszych Familiach y Domach, ani na fortunach  
 y urodach bo to wszystko *lapis sine manibus*, a według  
 Berchoryusza bezręczny popsuje czas. *Secularis gloria dum*  
*nitet cadit, dum apud se extollitur repentino intercepta sine termi-*  
*minatur.* Wszystkie pompy światowe czas nadwątli *tem-*  
*pus edax rerum.* Czytałem luboli Apolog ale głębokiey  
 iednak potrzebuiący uwagi. Wędrujący Merkuryusz  
 napadł raz na idącą w pole staruszkę, stanął uważając  
 czyli to człowiek, czyli nie? widzi albowiem chwieią-  
 cą się y na tę y na owę stronę głowę y oczy zaropiałe,  
 twarz zmarszczoną ku ziemi zgarbioną, nie tak na no-  
 gach iak na kiju chodzącą, nie ludzkim ale prawie żół-  
 wim postępująca krokiem, rozumiał Merkuryusz że z  
 piekła na świat iakie straszydło wyszło, w tym za-  
 woła, Ey słysz poczwaro piekielna, a iak się tam ma  
 Lucyper w piekle, na co rozgniewana staruszka rzecze:  
 a coż to! czyliż ia to szatan? że mię o Lucypera pytasz  
 iak się ma? wszakże ia tak człowiek iestem, iak y ty.  
 Na co zadumiały Merkuryusz rzecze, toś ty człowiek?  
 a coż cię to tak zeszpeciło, żeś do człowieka niepo-  
 dobna, na co mu odpowiada, czas to zrobił czas, ten  
 to ludzką zemnie zdiął posturę y maskarą mnie odro-  
 dną uczynił, *tempus edax rerum.* Na to przyidą urody wa-  
 sze światowe Dyanny, miłe Blandylle, powabne Pla-  
 centyny co teraz oczy ludzkie pociągacie na siebie że  
 za lat dzieścięć, piętnaście, mniey lub więcey iak przed  
 piekielnymi poczwarami wszyscy przeżegnawszy się  
 uciekać będą,

*Forma bonum fragile est, quantumq; accedit ad annos,*

*Fit minor & spatio carpitur ipsa suo*

Claudi-  
 anus.

Wszakże nas codzienna tego uczy praktyka, y w tym



KAZANIE POGRZEBOWE.

tu Kościele rozumiem wiele was znayduie się takich, ktorzyście przed niewielu lat zdrowymi y rzyzwymi byli, teraz zgarbiwszy się o lafkach chodzicie. Idzie daley Merkuryusz aż widzi że tam gdzie obszerne przed tym były gmachy, wspaniałe Fortece y Zamki, same tylko widzi trawą porośłe pola, lub też na nich *fluctuantes aristas*. Tak wszystkie w prawdzie Magnifiki, struktury wasze godni Panowie iak ie śmierć zruinuje *non*

Matt:

24. v.

*relinquetur lapis super lapidem* y najmnieyszego po nich nie-  
zostanie znaku *nec locus ubi Troja*. Nie przedłużam więcej powiem, że co Alfons Aragoński Krol na Koronie sobie rysować kazał: *Artifex cudit mors ludit*, tak ná Domach strukturach Familiach Waszych rysowaćby potrzeba ktore to tylko igraśzką iedyną śmierci są, do ktorych lada szparą się śmierć w kradnie y zgruntu zroy-  
nuie y popsuie: *ascendit mors per fenestras ingressa est Domos*.

Jerem:

9. v. 21.

Jakąż tedy Architekturę prowadzić mamy wszyscy na świecie ponieważ *artifex cudit mors ludit*, o to od BO-

Psalmo

126. v.

GA nayprzod zaczynać potrzeba, albowiem *Nisi Dominus edificaverit Domum in vanum laboraverunt qui edificant eam,*

na fundamencie cnot Wiary, Nadziei, Miłości BOGA y bliźniego, á tak tym samym Dom wiecznego mieszkania w Niebie budować sobie będziemy. Tak uczynił przezorny Architekt przy Herbownym Toporze swoim Jaśnie Wielmożny Kafztelan *Opus manus artificis in ascia*, y iuż mam w BOGU nadzieję, że spokojne y szczęśliwe zaczął mieszkanie, w ktorym áby mu wieczna przyświecała światłość, do Ciebie rozpięty na Krzyżu wołam JEZU, *Lux aeterna luceat ei Domine, cum Sanctis*

*Tuis in aeternum. Amen.*

AD M. D. G. BEATISSIMÆ VIRGINIS Mariæ HONOREM, OMNIUM SANCTORUM CULTUM ET VENERATIONEM.

